



# Dla Ciebie matko i dla Twego dziecka



Dzisiaj jest Dzień Matki. Dzień będący symbolem szczególnej troski i opieki, jaką Ludowe Państwo otacza matkę i jej dziecko. Władza Ludowa raz na zawsze przekreśliła krzywdę i okrutny wyzysk, które w czasach pogardy człowieka szczególnie ciężkim brzemieniem kładły się na barki kobiety, a zwłaszcza na barki kobiety — matki.

W Polsce przedwzrostowej miliony kobiet z lękiem i przerażeniem myślały o tym, co się stanie z nimi, gdy zostaną matkami, co się stanie z dzieckiem, któremu nie będą mogły dać ani należytego wyżywienia, ani opieki.

Gdy przychodziły redukcje, gdy coraz to nowe tysiące robotników zwalniano z pracy, przede wszystkim spotykało to przyszłe matki. Fabrykanci czy „chlebodawcy” nie myśleli o tym co czeka wyrzuconą na bruk kobietę, nie obchodziło ich to, że zostanie bez środków do życia i często bez dachu nad głową.

Ileż ponurych, straszliwych tragedii rozgrywało się na tym tle w kapitalistycznej Polsce, ileż rozgrywa się ich dziś w świecie, gdzie rządzi prawo plebsu i pogoni za maksymalnym zyskiem kapitalistycznym. Przyjście dziecka na świat stawało się dla wielu rodzin robotniczych i biednych rodzin chłopskich ciężkim dopustem losu, przy porodzie odbywającym się w urągających wszelkim wymogom higieny warunkach wiele kobiet i nie owiat zmarło. Wystarczy przypomnieć, że w Polsce przed wojną w niektórych miastach śmiertelność niemowląt wynosiła około 36 proc., a we wsiach nawet nie próbowano ująć w statystyki spustoszenia, które szerzyło się wśród dzieci na skutek niedożywienia, braku opieki lekarskiej i różnych epidemii.

Matka—robotnica, matka—chłopka nie mogła swemu dziecku zapewnić ani chleba, ani nauki, ani beztrudnego dzieciństwa. Z rozpaczą w sercu patrzyła jak jej syn czy córka zamiast uczyć się — walczyła się po ulicy, zamiast chodzić do szkoły — zarabiała na żyłkę strawy pełniącej najcięższe posługi u „państwa”, czy u kulaka. Młode pokolenie — tragiczne pokolenie — rosło w nędzy i poniewierce, a miliony matek przeklinały ustrój, który był tego sprawcą, marzyły o innym życiu, o życiu bez wyzysku i krzywdy. O takim życiu, jakie jest udziałem kobiet radzieckich, którym państwo przychodzi z pomocą w wychowaniu dziecka.

Marzenia te urzeczywistniła Władza Ludowa. Kobieta, a w szczególności kobieta — matka, na każdym kroku spotyka coraz szerszą pomoc, wszędzie otacza ją szacunek i życzliwość. Macierzyństwo nie jest — tak jak w krajach kapitalistycznych — ciężkim brzemieniem, ale stało się, podobnie jak w Związku Radzieckim, tytułem do dumy i szacunku.

Wieloletnie matki otrzymują wysokie odznaczenia, państwo pomaga im m. in. w formie dodatków rodzinnych wychowywać dzieci. W bieżącym roku fundusz na ochronę macierzyństwa i zdrowie niemowląt wyniósł ponad 200 milionów złotych; mamy już ponad 1200 poradni dla kobiet, blisko 3.000 punktów położniczych na wsi, dwukrotnie wzrosła ilość łóżek położniczych w szpitalach, 55 proc. porodów na wsi odbywa się pod fachową opieką, śmiertelność niemowląt zmniejszyła się o 16,5 proc., a w niektórych miastach nawet o 25,5 proc.

Można by przytaczać wiele, wiele liczb, świadczących o tym, jak zasadniczo zmieniło się dzięki Ludowej Władzy położenie kobiety i jej dziecka. Czy tylko to jest wyrazem troski państwa o młode pokolenie, pokolenie szczęśliwe, radosne?

Spójrzmy na piękne gmachy szkół, na młodzieżowe domy kultury. Nauka jest dostępna dla wszystkich dzieci. Więcej — powszechne nauczanie jest obowiązkowe, jest bezpłatne. Żadna matka nie zalewa się już łzami, że nie stać ją na to, by dziecko posyłać do szkoły, że nie może zapewnić dziecku wszechstronnego rozwoju, że marnują się jego zdolności. Młodzież ma zapewnioną naukę w szkołach podstawowych i zawodowych; najzdolniejsi chłopcy i dziewczęta idą na wyższe studia; na wszystkich czeka praca.

Dzisiaj jest Dzień Matki — i dobrze jest o tym wszystkim pomyśleć, bo choć odczuwamy jeszcze wiele trudności w życiu codziennym, ogromne są wysiłki Ludowego Państwa, zmierzające do tego, by matka i dziecko miały jak najpełniejszą, najtroskliwszą opiekę, by promienne było ich życie.

Dzisiaj jest Dzień Matki. Dzień matki, która dzięki Władzy Ludowej wyzbyła się lęku przed dniem jutrzejszym, która wie, że jej praw i praw jej dziecka broni państwo, które wie, że nad jej spokojem i nad spokojnym snem dziecka czuwa Władza Ludowa.

Dzisiaj jest Dzień Matki — dzień wzmoczonej pracy i walki dla pokoju. Miliony matek błogosławią dziś zastępy wojowników pokoju walczących pod przewodnictwem Związku Radzieckiego przeciwko śmierci, przeciwko wojnie, przeciwko wrogom ludzkości. Miliony matek, miliony matek włączają się jeszcze aktywniej do tej walki, bo pokój i socjalizm — to szczęście i radosny uśmiech, słoneczna przyszłość wszystkich dzieci świata.

A B

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

# Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Wtorek, 26 maja 1953 r.

Rok II Nr 125 (229)

Postać i dzieło Kopernika jest dumą i umiłowaniem narodu polskiego

## Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut obecny na uroczystości inauguracyjnej Roku Kopernikowskiego we Fromborku

FROMBORK. W prastarym polskim Fromborku, gdzie Mikołaj Kopernik spędził większą część swego życia i gdzie ukończył swe wielkie dzieło „O obrotach ciał niebieskich”, odbyła się w dniu 24 maja br. uroczysta inauguracja obchodów Roku Kopernikowskiego.

Na uroczystości przybył Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut, pod którego protektorem odbywają się obchody Roku Kopernikowskiego.

W uroczystości wzięli udział członkowie Rządu, członkowie Komitetu Honorowego Roku Kopernikowskiego, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji masowych i świata nauki.

Na wielkim dziedzińcu katedrałnym, u stóp tzw. Wieży Kopernika, znajdującej się obecnie w stadium odbudowy, zgromadzili się licznie „kieszkawcy Fromborka i okolicznych gromad. W barwnych, regionalnych strojach zebrała się nieopodal dawnych murów obronnych młodzież wiejska.

Burliwymi oklaskami powitał zgromadzenie Prezes Rady Ministrów, Bolesława Bieruta, manifestując gorąco wielkie przywiązanie oraz miłość do Partii i Rządu, do Ludowej Ojczyzny, która przyniosła im wyzwolenie spod jarzma pruskich Junkrów i otworzyła drogę do nowego życia.

Do zebranych przemówił

przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, poseł na Sejm, syn Ziemi Mazurskiej — Edward Turowski.

Następnie zabiera głos w imieniu Komitetu Honorowego Roku Kopernikowskiego prof. dr Stanisław Kulczyński, który m. in. powiedział:

„Tutaj we Fromborku na Ziemi Warmińskiej — rodzila się przed 4 i pół wiekiem myśl o heliocentrycznej budowie świata.

Myśl ta niosła ludziom nie tylko nową prawdę o budowie wszechświata. Myśl ta wpajała w umysły ludzkie nowy pogląd na wszechświat i na pozycję człowieka we wszech świecie, obalała średniowieczne pojęcia o prawdzie objawionej, o nadrzędności nieba nad ziemią, burzyła średniowieczne pojęcia o hierarchii obowiązków na świecie, odsłaniała prawdę o jedności wszechświata i jego praw, niosła ze sobą zaciąg nowego ideału — prawdy doświadczalnej, wyzieranej przez człowieka z ziemi i niebu — prawdy dostępnej woli człowieka.

Myśl Kopernika jest darem humanizmu polskiego dla humanizmu światowego, na którego glebie humanizm polski wyrósł i z którego czerpał sokół. Dzieło Kopernika jest wkładem Polskiego Odrodzenia w odrodzenie ludzkości zrzucającej przeżyte szaty średniowiecza. Postać i dzieło

Kopernika jest dumą i umiłowaniem Polski.

Dzisiaj po 410 latach przez świat przebiega na skrzydłach postępu myśl, która podobnie jak myśl kopernikowska wyrażała nową zasadę ustroju świata. Myśl ta wyraża się słowami: pokój i postęp.

Następnie Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut dokonał otwarcia nowej, stałej wystawy w Muzeum Kopernika. Po zwiedzeniu Muzeum, które w roku bieżącym, w 410 rocznicę śmierci wielkiego uczonego, zostało znacznie rozszerzone i wzbogacone o

nowe i cenne eksponaty. Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut złożył wieniec przed statua Mikołaja Kopernika. W sali, w której znajduje się statua, wmurowana jest tablica z fragmentem uchwały Światowej Rady Pokoju o uczczeniu pamięci wielkiego uczonego polskiego. Przed statua wielkiego uczonego złożyły również wianki kwiatów delegacje młodzieży województwa olsztyńskiego.

Prezes Rady Ministrów wpisał się do albumu pamiątkowego Muzeum oraz złożył odbudowaną Wieżę Kopernika.

## NASI DELEGACI na II Wojewódzką Konferencję PZPR

Antoni Mucha

Nielatwa to była sprawa założyć w 1950 roku spółdzielnię produkcyjną w Bielawie, pow. Złotów. Wróg wszystkim siłom starał się podważyć zaufanie do kolektywnej gospodarki, rozsiewał wrogie plotki, groził. Ale ludzie, którzy pierwsi powzięli myśl założenia w Bielawie spółdzielni, z uporem, nie zważając na przeszkody dążyli do swego celu. W grudniu 1950 roku, dzięki wytrwałej pracy politycznej prowadzonej przez członków partii i sekretarzem organiza-

cji partyjnej tow. Antonim Muchą na czele, powstała ta Rolna czy Zespół Spółdzielczy.

Od tej chwili było już źle, ale praca nie potoczyła się by najmniej gładko i bez przeszkód. Wróg brudził dalej i dopiero po usunięciu ze spółdzielni trzech rozbiłaczy, wspólna gospodarka nabrała pełnego rozmachu i zaczęła się pomyślnie rozwijać.

Teraz spółdzielnia w Bielawie może pochwalić się poważnym dorobkiem. Zwiększyły się plony, wzrosła hodowla. W bieżącym roku spółdzielcy przeprowadzili siewy sprawnie i terminowo, a obecnie kończą już sadzenie ziemniaków, przygotowując się równocześnie do sianokosów.

Tow. Antoni Mucha śmiało może powiedzieć, że organizacja partyjna ma poważny wkład w sukcesy spółdzielni. Wytrwałą pracą uświadamiającą organizacja partyjna uzyskała to, że wszyscy spółdzielcy pracują ofiarnie i z zapalem dla wspólnego dobra, a kobiety równie chętnie wychodzą do pracy nie ustępując mężczyznom.

Sekretarz organizacji partyjnej cieszy się wśród spółdzielców uznaniem i zaufaniem. To też w lutym br. wybrał go na przewodniczącego spółdzielni.

Tow. Mucha bierze czynny udział w pracy Komitetu Gminnego w Radawicy, którego jest II sekretarzem. Konferencja Powiatowa PZPR wybrała go delegatem na II Wojewódzką Konferencję partyjną.

W pracy partyjnej, jak również w pracy naszej spółdzielni mamy jeszcze wiele istotnych niedociągnięć — mówi tow. Mucha. Na przyszłość musimy większą wagę przykładać do szkolenia partyjnego, lepiej pracować z młodymi przodownikami wsi, aby przygotować ich do wstąpienia w szeregi partii. W naszej spółdzielni konieczne jest wprowadzenie na leżytej organizacji pracy i powiększenie hodowli, gdyż są to warunki jej dalszego, pomyślnego rozwoju. Jestem przekonany, że II Konferencja Wojewódzka pomoże mi w podniesieniu na wyższy poziom pracy partyjnej i gospodarczej w spółdzielni, wskaże najważniejsze zadania i drogi do ich realizacji.

(A. Cz.)

## Niesłuszne normy — przeszkodą w walce o wzrost wydajności pracy

### Aktywiści społeczni i gospodarcy analizują dotychczasowe normy i płace

W wielu zakładach przemysłu metalowego i na budowach odbywają się narady aktywu społeczno-gospodarczego, na których omawiane są warunki pracy, płace i normy. Między innymi w dniu 22 bm. odbyła się taka narada w Słupsku, w której wzięli udział aktywiści społeczni, robotnicy, brygadziści, technicy i inżynierowie Stupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych, Fabryki Sprzętu Okrętowego i uesteckiej stoczni.

ZGON  
Rafała Pragi  
redaktora naczelnego „Expressu Wieczornego”

WARSZAWA. Dnia 24 bm. zmarł nagle w Warszawie, w wieku 36 lat, Rafał Praga, redaktor naczelny największego w Polsce, popularnego dziennika popołudniowego — „Expressu Wieczornego”.

W godzinach przedpołudniowych dnia 24 bm. red. Rafał Praga był obecny na obchodzie 7-lecia „Expressu Wieczornego” na kortach CWKS, gdzie wygłosił przemówienie. Po opuszczeniu tej imprezy poczuł się źle, zastąpił nagle i zmarł mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej.

Po referacie wywiała się szeroka dyskusja, w której wielu robotników wskazywało na dotychczasowy chaos w normowaniu, który hamując wpływał na dalszy wzrost wydajności pracy i pełną realizację zadań produkcyjnych.

Uczestnicy narady stwierdzili, że system norm w ich zakładach wymaga szybkiego uporządkowania i dlatego powstał pomysł społecznym komisiom normowania w dokładnym i troskliwym przegłądzie norm i zaseregowań.

Zdzisław Rybarczyk z Fabryki Sprzętu Okrętowego podkreślił konieczność zmiany norm, które dotychczas w wielu wypadkach były poważnie zanizone i hamowały dalszy wzrost wydajności pracy. On sam przy wliczeniu kołnierzy złącza lekko wyrabiał 660 proc. normy i zastanawiał się co dalej robić, przekraczać ją jeszcze wyżej, czy też zwolnić tempo produkcji. Natomiast przy produkcji śrub motylokowych, musiał się solidnie napracować, by wyrobić 100 proc. normy. Przykładów takich podawał więcej. Np. pracownicy tokarni lekko wyrabiali 280—300 proc. normy. Natomiast pracownicy rdzeniarni, pracując gorzej — nierzadko tylko przekraczali normy i zarabiali dużo mniej od tokarzy.

Szule z odlewni FSO wskazywał w jaki sposób słuszne

normy wpłyną na szkolenie za wodowe pracowników. Odlewania jest wąskim przekrojem na kładu i dlatego realizacja planów produkcyjnych, w dużej mierze uzależniona jest od pracy tego działu. Dotychczas jednak odlewania odczuwała poważny brak pracowników. Przy zło opracowanych normach i nieodpowiednim zaseregowaniu, wysokokwalifikowanych robotników nie posiadał bodźca w postaci odpowiednio większej stawki, dlatego też brak było chętnych do nauki, bo na oddziałach pomocniczych robotnicy bez żadnych kwalifikacji zawodowych osiągał większe zarobki jak w odlewni. Robotnicy FSO podkreślali, że stosowana dotychczas metoda przydzielania prac wymagających wysokich kwalifikacji robotnikom początkującym, poważnie wpływała na rozwój brakorobstwa.

Mieślniczek ze Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych wskazywał, iż przy dotychczasowym, niesłusznym systemie norm i płac, wydziały wymagające sił kwalifikowanych odczuwały dotkliwy brak ludzi, dlatego, że woleli oni pracować w oddziałach pomocniczych, gdzie przy zaniżonych normach dobrze zarabiali. Pod czas gdy na spawalni fachowiec zarabiał około 1.000 zł,

(Ciąg dalszy na 3 str.)



# W sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej

## Artykuł redakcyjny dziennika „Prawda”

W ostatnich miesiącach we wszystkich krajach przejawia się wielkie zainteresowanie krokami, które podejmowane są celem uregulowania spornych zagadnień międzynarodowych. Jest to w obecnych warunkach zupełnie naturalne.

Nikt nie może zaprzeczyć, że w szerokiej kołach międzynarodowych wzmagają się dążenia do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych. Każdy krok na „zód wiodący do rozładowania napięcia” dający do rozwiązania spornych zagadnień osłabiłby groźbę wojny, przyczyniłby się do położenia kresu ruinującemu dla narodów wysiłkowi zbrojeni, ułatwiłby sytuację wielu milionów ludzi. I odwrotnie — utrzymanie napięcia w stosunkach międzynarodowych oznacza dalsze wzmożenie przygotowań wojennych, dalszy wzrost wydatków wojskowych, dalszy wzrost podatków, których ciężar spada przede wszystkim na barki mas ludowych.

W tych warunkach każdy nowy krok rządu któregośkolwiek kraju na arenie międzynarodowej stał się przedmiotem bezwzględnej uwagi nie tylko w sferach rządowych, lecz i w najszerszych kołach.

Wiadomo powszechnie z jaką uwagą i sympatią powitano niedawno oświadczenie kierownika rządu radzieckiego o gotowości ZSRR do rozwiązania spornych lub nie rozstrzygniętych zagadnień międzynarodowych na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych. Oświadczenie to wzmocniło wiary narodów w możliwość uregulowania dotychczasowych problemów międzynarodowych, wiodąc one bowiem, że oświadczenia rządu radzieckiego nigdy nie odbiegały od jego rzeczywistych zamiarów.

Wiadomo również, że ludzie zainteresowani w utrzymaniu pokoju potraktowali jako gest pokojowy słowa prezydenta Eisenhowera, wypowiedziane w dniu 16 kwietnia, że żaden sporny problem, „wielki czy mały, nie jest nie rozstrzygalny, jeśli istnieje pragnienie poszanowania praw wszystkich innych krajów”. I że „Stany Zjednoczone gotowe są walczyć na siebie sprawiedliwie” przy rozwijaniu spornych zagadnień międzynarodowych — chociaż w tymże przemówieniu Eisenhowera były także inne punkty, sprowadzające do zera pozytywne znaczenie tych słów. Obecnie wypada stwierdzić, że w nowym przemówieniu Eisenhowera z dn. 20 maja nie pozostało nawet śladu z tego gestu pokojowego, nie mówiąc już o poparciu go czynami. Rzecz w tym, że niedawne przemówienie premiera Wielkiej Brytanii — Churchilla w Izbie Gmin, w którym poruszone zostały szereg palących problemów życia międzynarodowego, jak również dyskusja nad tym przemówieniem, zwróciły na siebie uwagę nie tylko w Anglii, lecz i daleko za jej granicami.

Premier brytyjski w wielu wypadkach doparł stanowisko rządu USA. Jednakże w jego przemówieniu znalazła też odbicie różnica między stanowiskiem Wielkiej Brytanii a stanowiskiem Stanów Zjednoczonych wobec niektórych zagadnień pierwszorzędnej wagi.

Churchill poświęcił znaczną część swego przemówienia sprawie wzajemnych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Nie wszystko co powiedział Churchill na ten temat przyjęte być może przez opinię publiczną w ZSRR bez krytyki i poważnych zastrzeżeń. Lecz w chwili obecnej przeważyła jest wskazanie przede wszystkim nie na to, co stanowi różnicę między nami a premierem Wielkiej Brytanii. Ważniejsze jest podkreślenie tych punktów, które mogą przyczynić się do uregulowania spornych zagadnień międzynarodowych w interesie pokoju i bezpieczeństwa narodów.

W przemówieniu Churchilla

zawarte są tezy odzwierciedlające pokojowe dążenia narodu angielskiego i świadczące o realistycznym podejściu premiera Wielkiej Brytanii do oceny niektórych istotnych elementów obecnej sytuacji międzynarodowej. Tezy te powitano szerokie koła społeczne, zainteresowane w utrzymaniu pokoju. Jednocześnie są one, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, przedmiotem ataków ze strony tych kół, które wykazują szczególne zainteresowanie w utrzymaniu obecnego napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Zwraca uwagę następujące oświadczenie Churchilla: „Nie wierzę, że niezwykle doniosły problem pogodzenia bezpieczeństwa Rosji z wolnością i bezpieczeństwem Europy Zachodniej jest nie do rozwiązania”. Oświadczenie to nie mogło nie wywołać przychylnego oddźwięku wśród ludzi, którzy istotnie dążą do uregulowania nagłych zagadnień międzynarodowych, którzy nienawidzą wojny, przynoszącej narodom, zwłaszcza w obecnych warunkach, niezliczone nieszczęścia.

W naszym kraju wspomniane oświadczenie Churchilla zwróciło na siebie uwagę jako krok na czasie w obecnej sytuacji międzynarodowej.

Mówiąc o możliwości „pogodzenia bezpieczeństwa” Związku Radzieckiego i krajów Europy Zachodniej, premier brytyjski kierował się oczywiście interesami swego kraju. Równocześnie nie ulega wątpliwości, że polityka zmierzająca do połączenia interesów narodowych Anglii z interesami utrzymania pokoju i zacieśnienia współpracy międzynarodowej spotka się ze zrozumieniem i poparciem Związku Radzieckiego i innych narodów milujących pokój.

Wysunięta przez Churchilla teza o pogodzeniu bezpieczeństwa ZSRR z bezpieczeństwem Europy Zachodniej ma tym większe znaczenie, że etawiając to zagadnienie, premier brytyjski porusza przez to nie tylko kwestię stosunków wzajemnych między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim, lecz i cały problem utrzymania i utrwalenia pokoju.

Współczesną sytuację międzynarodową charakteryzuje to, że problemy wymagające uregulowania są wielce skomplikowane, co zobowiązuje do potraktowania z należytym zrozumieniem tych ludzi, którzy uważają, iż próba omówienia i rozwiązania za jednym zamachem wszystkich spornych i nie rozstrzygniętych problemów skazana byłaby na niepowodzenie. Postęp w dziele uregulowania takich palących zagadnień, jak kwestia wojny w Korei lub kwestia Niemiec, mógłby przyczynić się do rozładowania napięcia w obecnej sytuacji międzynarodowej. Jak również przygotować grunt do rozwiązania innych problemów. Widocznie także właśnie podejście do uregulowania problemów międzynarodowych miało na myśli Churchill, gdy oświadczył: „Byłoby błędem uważać, iż z Rosją Radziecką nie można uregulować żadnej sprawy, jeśli nie zostaną uregulowane wszystkie sprawy lub dopóki nie zostaną one uregulowane. Uregulowanie dwóch lub trzech trudnych kwestii byłoby dużym osiągnięciem dla każdego milującego pokój kraju”.

Jednym z najważniejszych zagadnień międzynarodowych, w którego pokojowym uregulowaniu zainteresowane są narody wszystkich krajów, jest kwestia koreańska.

Wiadomo powszechnie, że inicjatywa dyplomatyczna Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej, poparta przez Związek Radziecki, stworzyła realne możliwości zawarcia rozejmu i położenia kresu wojnie w Korei.

Na podstawie osiągniętego porozumienia dokonano już w Korei wymiany chorych i ran-

**MOSKWA. Dnia 24 bm. ukazał się w dzienniku „Prawda” artykuł redakcyjny pt. „W sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej”, który podajemy w pełnym brzmieniu. „Prawda” pisze:**

nych jeńców wojennych. Dnia 26 kwietnia w Panmundżonie wznowione zostały rokowania w sprawie całokształtu zagadnienia repatriacji jeńców wojennych. Propozycje wysunięte przez stronę chińsko-koreańską, a w szczególności jej ostatnie propozycje z dnia 7 maja, dają — jest to najzupełniej oczywiste dla wszystkich ludzi bezstronnych — nieodwołną podstawę dla praktycznego rozwiązania tej ostatniej kwestii stojącej na drodze do zawarcia rozejmu, a więc do położenia kresu wojnie w Korei.

Churchill powiedział, że cierpliwie i z sympatią należy rozpatrzyć propozycje strony koreańskiej - chińskiej. Oświadczył on: „Nie ma obecnie żadnych znanych mi przyczyn, które by uzasadniały przypuszczenie, że nie może ona stać się podstawą porozumienia”.

To oświadczenie Churchilla, jak również przemówienia szeregu członków Izby Gmin, którzy ostro krytykowali przedstawieli „dowództwa ONZ”, hamujących rokowania w Panmundżonie, odzwierciedliły wzmagające się we wszystkich warstwach społeczeństwa angielskiego niezadowolenie z powodu zwłoki w uregulowaniu kwestii koreańskiej. Trwające nadal bestialskie bombardowania Phenianu i innych miast i wsi koreańskich, jak również takich miast chińskich jak Antung i niektórych innych, a także zmierzające do zerwania rokowań w Panmundżonie stanowisko generała amerykańskiego Harrisona wywołują słuszne oburzenie i protesty w Anglii i w innych krajach.

W tych dniach przemawiając w Izbie Ludowej Indii, premier Nehru stwierdził, że stanowisko Harrisona jest jawnie sprzeczne również z rezolucją, dotyczącą sprawy jeńców wojennych w Korei, która uchwalona została w ONZ w końcu ub. r. Nehru wręcz oświadczył, że propozycje strony koreańskiej - chińskiej „powinny stać się podstawą rokowań i — mam nadzieję — rozwiązania problemu”. Mimo to, wobec stanowiska Harrisona, rokowania w Panmundżonie uległy znowu zahamowaniu.

W tym stanie rzeczy zupełnie zrozumiałe jest wyraźne niezadowolenie z przebiegu rokowań w Panmundżonie, wyrażone w Izbie Gmin przez znanego przywódcę labourystów, Attlee.

W przemówieniu Churchilla szczególne miejsce zajął problem niemiecki. Churchill nazwał go słusznie „dominującym problemem Europy”. Skoro rzecz ma się tak, wynika z tego, że poglądy Churchilla na zagadnienie niemieckie nabrały w jego przemówieniu szczególnej wagi. Jednakże po głosach Churchilla na to zagadnienie nie można w żaden sposób potraktować jako wyrażenia rzeczywistych dążeń do uregulowania wspomnianego „do minującego” problemu między narodowego.

Przed wszystkim zwraca uwagę fakt, że Churchill nie użył nawet za potrzebne wspomnieć o deklaracji jaltańskiej i o uchwałach poczdamskich, w których oprócz wianu on sam brał udział i w których sformułowane zostały najważniejsze zasady rzeczywistego uregulowania kwestii niemieckiej na podstawie przywrócenia Jedności Niemiec, jako milującego pokój, demokratycznego państwa.

Historyczne znaczenie, wymienionych wyżej dokumentów międzynarodowych polega na tym, że znalazły w nich wyraz osiągnięte podczas wojny i potwierdzone bezpośrednio po wojnie uzgodnienie polityki i konkretne porozumienie między mocarstwami zachodnimi i ZSRR w sprawie Niemiec. W tym sensie wspomniane po-

rozumienia o współdziałaniu w zjednoczeniu Niemiec jako milującego pokój i demokratycznego państwa stanowią najwłaściwsze osiągnięcie w dziele „pogodzenia bezpieczeństwa Rosji z wolnością i bezpieczeństwem Europy zachodniej”.

Również dzisiaj nie można interesować nas kwestia, w jakim stopniu po przemówieniu premiera podejmowane przez Wielką Brytanię kroki w dziedzinie stosunków międzynarodowych odpowiadają będącym podstawowym zasadom tych porozumień, pod którymi figurują podpisy wielkich mocarstw i w jakim stopniu nowe porozumienia między wielkimi mocarstwami i w jakim stopniu utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Doświadczenia ostatnich lat świadczą jednak o tym, że uregulowaniu spornych i nierozwiązanych zagadnień przeskądza uprawiana przez mocarstwa zachodnie polityka jednostronnego wyrzeczenia się zawartych porozumień. Można nie wątpić, że cała obecna sytuacja międzynarodowa wyglądałaby zupełnie inaczej, że wojna byłaby od obecnego zaostrenia i napięcia, gdyby porozumienia wielkich mocarstw w najdonioślejszych sprawach międzynarodowych zostały wcielone w życie.

W związku z tym nie wolno pominać okoliczności, że Churchill uznał z jakichś przyczyn za celowe wspomnieć o osławionym układzie lokarneckim z 1925 r., który, jak mówił, oparty był na „prostej tezie”, że jeżeli Niemcy zaatakują Francję, to Anglia stanie po stronie Francuzów, jeśli zaś Francja zaatakuje Niemcy, Anglia stanie po stronie Niemców. Churchill nie powiedział przy tym, że system lokarnecki w swoim czasie rozwiązał ręce agresywnemu militarystom w Niemczech. Ograniczając swobodę działania Niemiec na zachodzie, system ten dawał im swobodę działania na wschodzie, kierując agresję niemiecką w stronę ZSRR. Jak wiadomo, polityka lokarnecka była jednym z tych czynników, które przyczyniły się do wywołania drugiej wojny światowej.

Doświadczenia historyczne wskazują, że dopóki w Niemczech dążeń do swobodnego działania elementem militarystycznym odwetowym, dopóki nie poczyniono skutecznych kroków zapobiegających rozwojowi Niemiec na zasadach pokojowych — dopóty militarystyczny niemiecki odradza się dość szybko i żadne formalne gwarancje ani zobowiązania nie mogą zapewnić bezpieczeństwa sąsiadom państwa niemieckiego, nie mogą zabezpieczyć ich przed ponowną groźbą agresji niemieckiej.

Należy zaznaczyć, że nawet z punktu widzenia interesów bezpieczeństwa samej Wielkiej Brytanii plan nawijający do Locarno nie wytrzymuje krytyki, nie mówiąc już o interesach zapewnienia bezpieczeństwa innych krajów Europy, a przede wszystkim sąsiadów Niemiec — Francji, Belgii, Holandii, Polski, Czechosłowacji i in., ponieważ próby powrotu do planu lokarneckiego otwierałyby szerokie pole do zmian i przejściowych między narodowych kombinacji i ugrupowań jednych krajów przeciwko innym, co doprowadziłoby nieuchronnie nie do załagodzenia, lecz do zaostrenia stosunków międzynarodowych.

Bo w jaki właściwie sposób można zrealizować ideę Locarno w stosunku do współczesnych Niemiec? Przecież mówiąc o idei Locarno Churchill nie wspominał ani słowem o przywróceniu Jedności Niemiec, co ma znaczenie decydujące nie tylko dla samych Niemiec, lecz i dla sprawy zapewnienia bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie.

Czyniąc aluzję do mających obecnie miejsce separaty stycznych poczyniń związków z zawarciem układów bońskiego i paryskiego, nadaje on polityce rządu angielskiego orientację zmierzającą do utrwalenia rozczłonkowania Niemiec. Co więcej, z przemówienia Churchilla wynika, że uważa on rozbiście Niemiec nie tylko za fakt dokonany, lecz i za takie zjawisko, z którym można i należy się pogodzić.

„Polityka rządu JKM — oświadczył Churchill — polega na tym, by jak najskrupulatniej przestrzegać ducha i litery naszych układów z Niemcami Zachodnimi”. „Nie zamierzamy w żadnym wypadku — podkreślał premier brytyjski — zrezygnować z wykonania zobowiązań, jakie przyjęliśmy wobec Niemiec Zachodnich”. Czy z oświadczeń tych nie wynika, że ducha i literę porozumień zawartych między wielkimi mocarstwami w celu utworzenia zjednoczonych, milujących pokój Niemiec demokratycznych poświęca się na rzecz ducha i litery innych porozumień, zawartych w sposób separaty styczny, a sankcjonujących rozbiście Niemiec, reemilitaryzację Niemiec Zachodnich, przekształcenie tej części Niemiec w ognisko militarystyki i agresywnych dążeń odwetowych.

Pomijamy tutaj zupełnie niesłuszne twierdzenie Churchilla jakoby polityka radziecka była przyczyną zaostrenia się problemu niemieckiego. Istotną przyczynę sytuacji powstałej w Niemczech wyjaśnił autorytatywni przedstawiciele Związku Radzieckiego i nie ma potrzeby powtarzania tego tutaj. Pomijamy także dość mocne słowa Churchilla, jakich użył dla ujawnienia charakterystyki stanu rzeczy w Niemczech Wschodnich. Moglibyśmy, rzecz jasna, znaleźć nie tylko niemiłej dosadne, lecz również o wiele bardziej zgodne z prawdą słowa dla scharakteryzowania stanu rzeczy w Niemczech Zachodnich. Nie chodzi jednak teraz o wzajemne wymyślanie sobie.

Jasne być powinno dla wszystkich, że rozczłonkowanie Niemiec oznacza odbudowanie ogniska niebezpieczeństwa wojny w centrum Europy. Narodowi niemiecki nie pogodził się ze stratą swej jedności, którą zdobył kosztem wielkich wysiłków i ofiar mniej więcej przed stu latami. Toteż podstawowe zadanie w sprawie Niemiec polega na tym, by zlikwidować istniejące dziś rozbiście państwa niemieckiego, przygotować i zawrzeć taki traktat pokojowy z Niemcami, który, zgodnie z podstawowymi zasadami układu poczdamskiego wielkich mocarstw, zapewni utworzenie jednolitych, demokratycznych, milujących pokój Niemiec.

Główną troską krajów, które nieraz padały ofiarą agresji niemieckiej, powinno być przy tym zapobieżenie odrodzeniu militarystyki niemieckiej. Jednocześnie należy zapewnić narodowi niemieckiemu wszelkie warunki rozwoju przemysłowego i gospodarczego, w warunkach takiego udziału w życiu ekonomicznym świata, który odpowiadałby jego pozostawieniu produkcyjno-technicznemu, w kierunku dalszego wzrostu jego bogatej kultury narodowej.

Pod tym względem nowy traktat pokojowy powinien uniknąć błędów systemu wersalskiego, który zmierzał do ujarznienia wielkiego narodu. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że autorzy systemu wersalskiego troszczyli się bardziej o to, by nie dopuścić do ekonomicznego odrodzenia Niemiec jako konkurenta na rynkach światowych, niż o to, by rzeczywiście zapobiec reemilitaryzacji Niemiec.

Pomijawszy także niezmiernie doniosłe zagadnienie, jak zjednoczenie Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i podkreślenie wnierności rządu angielskiego swym ostatnim separaty stycznym zobowiązaniem w stosunku do Niemiec Zachodnich, Churchill wprowadził w zdumienie

również tych, którzy chęliby widzieć w jego przemówieniu rzeczywiste dążenie do uregulowania rozbiście istniejących we współczesnym świecie.

Zwraca uwagę fakt, że Churchill zupełnie nie wspominał o istnieniu układu anglo-radzieckiego o pomocy wzajemnej, zawartego w 1942 r. w Londynie w celu niedopuszczenia do nowej agresji niemieckiej. Tymczasem układ ten zawarty został gwałtownie umocnieniem bezpieczeństwa zarówno ZSRR jak i Anglii i zgodny jest całkowicie z podstawowymi dokumentami międzynarodowymi w sprawie Niemiec, w tej liczbie również z układem poczdamskim.

W przemówieniu swym Churchill poruszył problem austriacki stwierdzając, że zawarcie traktatu państwowego z Austrią również przyczyniłoby się do rozładowania napięcia w obecnej sytuacji międzynarodowej. W związku z tym należy podkreślić, że bezpośrednią odpowiedzialność za zwłokę w rozwiązaniu kwestii traktatu austriackiego ponoszą rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji, których pozycja stała pod znakiem nie tylko poważnych wahań, lecz i bezpośrednich odstępstw od stanowiska uzgodnionego poprzednio między czterema mocarstwami.

Doszło do tego, że trzy mocarstwa zachodnie wyrzekły się tekstu traktatu państwowego z Austrią, który po długotrwałej dyskusji został prawie całkowicie uzgodniony między czterema mocarstwami. Temu uzgodnionemu tekstowi traktatu przeciwstawiły one swój własny opracowany bez udziału ZSRR, t.zw. „skrócony traktat”, brutalnie depczący prawa Związku Radzieckiego, jak również demokratyczne prawa narodu austriackiego.

Wszystko to, wskazuje, od kogo właśnie zależy możliwość usunięcia przeszkód na drodze do zawarcia traktatu państwowego z Austrią.

Podczas dyskusji w Izbie Gmin wielu deputowanych zaznaczyło, że w całym sprawozdaniu premiera brytyjskiego nie było wzmianki o Chinach. Istniała podstawa do tego rodzaju uwag.

Wkroczenie narodu chińskiego na szeroką drogę postępu społecznego oznaczało istotną zmianę w całej sytuacji międzynarodowej. Rzecz jasna, że premier brytyjski nie mógł tego nie zauważyć. Jeśli tym razem Churchill nie poruszył nawet sprawy Chin, to przywódcę labourystów w Izbie Gmin Attlee wspominał o tym, że nie należy ignorować słusznych praw i interesów wielkiej Chińskiej Republiki Ludowej.

„Chiny — powiedział Attlee — powinny zająć należne im miejsce w Radzie Bezpieczeństwa. Sądząc na podstawie wszystkiego, stają się one dość potężnym mocarstwem i mają prawo być jednym z członków wielkiej piątki”.

Oświadczenie to wynika oczywiście nie z sympatii Attlee do komunizmu o co mógł go podejrzewać chyba tylko Mac Carthy, lecz z realnych interesów gospodarczych Ameryki, będących, jak wiadomo podstawą interesów politycznych. Attlee całkiem słusznie wyjaśnia, dlaczego Anglia jest zainteresowana w uregulowaniu stosunków z Chinami. Podkreśla on, że nadzieje Anglii na rozszerzenie handlu z USA poważnie osłabły, a „pomoc” USA nie może kompensować strat, wynikających z likwidowania handlu. „Handel, a nie pomoc”, oto pozycja, jakiej Attlee broni, pozycja, której nie można nie uznać za rozsądną z punktu widzenia istotnych interesów Anglii i nie tylko Anglii. Attlee z pewną goryczą wspomina solusznikom zra oceanu: „Wydiera się na nas stały nacisk, abymy nie prowadzili handlu z Chinami nawet tymi towarami, które mała bardzo daleki związek z wysiłkami militarnymi. Jesteśmy również żywotnie zainteresowani w uregulowaniu problemu chińskiego, jak każdy inny kraj”.

(Ciąg dalszy na 3 str.)



# W sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej

Artykuł redakcyjny dziennika „Prawda“

(Dokończenie z 2 str.)  
 Inny wybitny laborurzysta — Bevan, stojący na czele opozycji wewnątrz Labour Party, złożył ostatnio oświadczenia, w których jeszcze bardziej podkreślił, że nie należy zwlekać z rozwiązaniem problemu stosunków wzajemnych z Chinami.

Być może, że Churchill swoim antykomunistycznym nastawieniem nie różni się od niektórych innych polityków zachodu, którzy dopatrują się „ręki Moskwy“ we wszystkich ruchach narodo- i wyzwoleń- cych narodów kolonialnych i półkolonialnych. Jednakowoż Churchill, jak to wynika z jego przemówienia, nie dał się uciąć temu nastawieniu. Świadczy o tym bodaj następująca jego słowa: „Muszę stwierdzić, że moim zdaniem — ośmielałem się wyrazić swoje zdanie — nagły marsz wojsk Viet - Minhu lub ich oddziałów zaopatrzenia w kierunku granicy Syjamu nie powinien skłaniać nas do wyciągnięcia wniosku, że chodzi tu o inspirowane przez Związek Radziecki posunięcie“.

Im bardziej politycy zachodni będą liczyli się z realnymi faktami podczas oceny przyczyn wzmagających się coraz bardziej ruchów narodowych i wyzwolenieczych w Azji lub w jakiegokolwiek innej części kuli ziemskiej — tym więcej będzie ezans na wzajemne porozumienie między „zachodem“ a „wschodem“, tym większe będą możliwości uniknięcia niepotrzebnych komplikacji i niepotrzebnego przelewu krwi.

Należy zaznaczyć, że w odróżnieniu od niektórych innych kierowników państw burżuazyjnych Churchill nie ograniczył się do ogólnej deklaracji o tym, że pożądane jest pokojowe uregulowanie istniejących rozbieżności w stosunkach międzynarodowych. Przedstawił on konstruktywne propozycje, dotyczące metod rozpatrzenia naglących zagadnień międzynarodowych.

Churchill oświadczył, że „powinno się odbyć bez większej zwłoki konferencja głównych mocarstw na najwyższym szczeblu“ oraz, że „w konferencji winna uczestniczyć możliwie najmniejsza ilość państw i osób. Spotkanie to powinno być do pewnego stopnia nieoficjalne, a w jeszcze większym stopniu poufne i dyskretne“.

Jak z tego wynika, Churchill nie idzie za przykładem niektórych innych polityków zachodu i nie wzię swej propozycji w sprawie zwołania konferencji z jakimikolwiek wstępnymi zobowiązaniami dla tej lub innej strony.

Wieloletnie i bogate do-

świadczenie w sprawach międzynarodowych chroni, rzecz jasna, Churchilla od popełnienia elementarnego błędu, jako by w warunkach stosunków pokojowych jedna strona mogła dyktować drugiej stronie i to jeszcze takiej stronie jak Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, wstępne warunki porozumienia w spornych zagadnieniach międzynarodowych. Churchill nie mógł wziąć pod uwagę tej ogólnej znanej w praktyce międzynarodowej okoliczności, że wstępne warunki rokowań można dyktować albo w czasie wojny, gdy zwycięzca dyktuje je zwyciężonemu, albo przy nierównym stosunku sił, gdy strona silna chce utuczyć się kosztem strony słabej i zmusić ją do przyjęcia dyktowanych warunków „pokojowych“ pod groźbą wojny, jakiej nie mogłaby ona poddać.

Nie można nie podkreślić doniosłości propozycji, przedstawionej przez Winstona Churchilla, który — jak widać — opiera się na doświadczeniu bezpośrednich kontaktów między czołowymi mężami stanu w niedawnej przeszłości. Ozywione, pozytywne oddziaływanie na propozycje Churchilla w wielu krajach świata potwierdza jej znaczenie.

W ten sposób, zawarty w przemówieniu Churchilla apel o uregulowanie chociażby niektórych podstawowych zagadnień, a tym samym o złagodzenie napięcia międzynarodowego, jest całkowicie aktualny w obecnej sytuacji.

Dnia 13 maja departament stanu USA ogłosił oświadczenie na temat przemówienia premiera W. Brytanii, przy czym prezydent Eisenhower zakomunikował, że zaprobował tekst tego oświadczenia.

Departament stanu w oświadczeniu swym nie odrzuca możliwości zorganizowania wąskiej konferencji, proponowanej przez Churchilla. Jednakowoż wysuwa się tu znowu zna na ideę o warunkach wstępnych, jakie nie wiadomo dlaczego, przedstawiła się jednostronnie Związkowi Radzieckiemu. Okazuje się, że Związek Radziecki ma jeszcze coś tam uczynić dla osiągnięcia sukcesu rokowań w Państwie i dla rozwiązania problemu traktatu austriackiego, chociaż w świetle całego biegu wydarzeń jest rzeczą zupełnie jasną, iż w obu tych wypadkach akcja powinna być podjęta nie przez Związek Radziecki, lecz przez Stany Zjednoczone i Anglię, które dotąd jeszcze nie wniosły swego „sprawiedliwego wkładu“ ani w pierwszą, ani w drugą sprawę.

Jak wynika z odgłosów prasy oraz z oświadczenia depar-

tamentu stanu USA, stanowisko Churchilla, poparte przez wybitnych przedstawicieli angielskich partii politycznych, zostało powitane „z rezerwą“ lub nawet „chłodno“ w określonych kołach kierowniczych Stanów Zjednoczonych. Możliwe, że pewne różnice zdań między mężami stanu Anglii i USA należy tłumaczyć zarysowującymi się coraz wyraźniej sprzecznościami w dziedzinie gospodarczej, co jest w poważnym stopniu związane z prowadzoną przez Stany Zjednoczone twardą polityką ograniczenia handlu krajów zachodnio - europejskich.

Jeśli chodzi o ZSRR, to obok negatywnego stosunku radzieckiej opinii publicznej do szeregu konkretnych tez Churchilla, o których mowa była wyżej, powitała ona z zainteresowaniem pewne konstruktywne momenty zawarte w jego przemówieniu. Przyszłość pokaże, w jakim stopniu momenty te stanowią wyraz rzeczywistych zamierzeń rządu angielskiego kierowanego przez Churchilla.

Niesposób nie przyznać, że pojawiły się już symptomy, które nie mogą nie wywołać uczucia zaostrzonej czujności w tej sprawie w społeczeństwie radzieckim oraz w kołach międzynarodowych, brojących pokoju. Chodzi o projektowane spotkanie szefów rządów trzech mocarstw — Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji — rzekomo w celu opracowania wspólnej linii lub nawet ustalenia uzgodnionego stanowiska na wypadek ewentualnych rokowań wielkich mocarstw. Jeśli tak jest w istocie, to oznacza to, że mocarstwa zachodnie zamierzają kontynuować linię zwojmy między sobą kosztem ZSRR.

Równocześnie oznacza to, że Churchill faktycznie już co-

fa'się. Jeśli nie od litery, to w każdym razie od ducha swojej propozycji w sprawie zwołania „konferencji na najwyższym szczeblu“, gdyż taka konferencja, jeśli chodzi o udział w niej ZSRR, mogłaby się odbyć jedynie w wypadku, gdy strony gotowe będą do konferencji bez żadnych ustalonych uprzednio żądań. Natomiast projektowane spotkanie szefów trzech mocarstw ma najwidoczniej na celu opracowanie takich żądań dla przedstawienia ich Związkowi Radzieckiemu.

Jednocześnie planowana konferencja wstępna trzech mocarstw oznacza kontynuowanie dawnej linii wzajemnego przeciwstawiania sobie państw pod kątem widzenia ideologii i ustroju społeczno - politycznego — linii, która żadną miarą nie okazała się właściwa.

Rozumie się samo przez się, że istnienie nowej zwojmy ugrupowania mocarstw zachodnich w obecnej chwili nie tylko nie sprzyja rozładowaniu sytuacji międzynarodowej, lecz przeciwnie, może doprowadzić do dalszego wzmożenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że bez względu na różnice między systemami społecznymi poszczególnych państw — jest wiele życiowo ważnych momentów, w których interesy narodów tych państw są zbliżone. Do takich życiowo ważnych momentów należy przede wszystkim pokój oraz rozwój wspólnej pracy handlowo - ekonomicznej i kulturalnej między narodami.

Związek Radziecki jest zawsze gotów z całą powagą i sumiennnością rozważyć wszelkie propozycje zmierzające do zapewnienia pokoju i do jak najszerszej współpracy ekonomicznej między państwami.

## Aktywiści społeczni i gospodarczy analizują dotychczasowe normy i płace

(Dokończenie z 1 str.)  
 To robotnik początkujący w dziale pomocniczym otrzymywał 1.800 zł. W hartowni przy wzniesionych wyznaczono czas na 12 minut, a robotnicy bez większego wysiłku wykonywali tę operację w 4 minuty. W kuźni przy produkcji waleczek i wypory wyrabiano przeciętnie 250 proc. normy, przy ślizgaczach od 300 do 500 proc., a przy trzonkach ślizgaczy od 230 do 400 proc. normy. W tłoczni przy ślicach prostych — jest to nowy asortyment — z łatwością osiągnęto średnio 300 proc. normy.

W Fabryce Narzędzi Rolniczych, średnie przekroczenie normy w poszczególnych działach produkcyjnych wynosiło 168,1 do 301,2 proc., a plan w roku 1952 wykonano zaledwie w 101 proc. Przykład ten najlepiej obrazuje, że normy były mocno zanizone, a wzrost przeciętnych zarobków rósł szybciej od wydajności pracy, co w rezultacie ujemnie odbijało się na akumulacji i hamowało rozwój gospodarki narodowej.

Hertlań z stoczni w Uście stwierdził, że zmiany norm i płac robotnicy od dawna oczekiwali. W stoczni tak jak i w wielu innych zakładach przemysłowych działy pomocnicze zarabowały dużo więcej od działu zasadniczego jakim jest kadłubownia. Wiele norm w stoczni było zanizone o 50 proc. Zdarzają się tak niekiedy normy, iż celowo ich nie ujawniano w obawie przed obcięciem czasu. Dlatego też zadanie dzienne wykonywano w ciągu 3 do 4 godzin. Jasne, że normy takie wpływały na humelantwo i sankcjonowały nieróbstwo.

Zle normowanie fatalnie odbijało się na gospodarce materialowej, a zakład ponosił duże straty, co z kolei wpływało na podrażnienie kosztów produkcji. Na przykładzie prac wyładunkowych wykazał niesłuszność dotychczasowych norm — mówił dalej Hertlań. Przy wyładunku czas był źle znormowany, dlatego też brygada wyładunkowa bezładnie zrzuciła z wagonu tarcice, powodując

dużo zniszczeń i szkody. Obecnie, przy zmianie norm należy ustalić odpowiedni czas dla brygady wyładunkowej.

Wszyscy uczestnicy narady wskazywali, że sprawa uporządkowania norm i płac jest paląca, dlatego należy przeprowadzić zmiany jak najszybciej. Zebrani podkreślali konieczność udzielania wszechstronnej pomocy komisjom społecznym w analizie i zmianie norm w poszczególnych wydziałach, brygadach i stanowiskach roboczych.

(WZ)

## Uratowanie trzech statków szwedzkich przez radziecki łamacz lodów

MOSKWA, Agencja TASS donosi ze Sztokholmu:

Prasa szwedzka podkreśla z zadowoleniem, że marynarze radzieccy przysili z pomocą trzem statkom szwedzkim uwolnionym przez lody na Morzu Białym.

Frachtowce szwedzkie „Hedera“, „Norma“ i „Trilton“ były przez tydzień uwolnione wśród lodów w odległości około 150 mil morskich od Archangielska. Radziecki łamacz lodów dotarł do statków szwedzkich i utworzył im drogę do portu w Archangielsku.

## Unieważnienie mandatu znanego francuskiego patrioty Henri Martina

PARYŻ. Jak donosi dziennik „L'Humanite“, rada prefektury departamentu Loiret unieważniła mandat znanego patrioty francuskiego Henri Martina, który jak wiadomo, znajduje się obecnie w więzieniu, skazany na 5 lat pozbawienia wolności za swą działalność w obronie pokoju. W ostatnich wyborach samorządowych Martin został wybrany radnym miejskim.

## Święto Ludowe w Wyszewie

W radosnym nastroju masy pracujące wsi koszalińskiej obchodzili tegoroczne Święto Ludowe, które było dnem manifestacji miłości do Ludowej Ojczyzny, przywiązania do władzy ludowej, zdecydowanej woli pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i wierności szeregom Frontu Narodowego, skupiającego wszystkich patriotów w walce o pokój i plan 6-letni.



Chłopi z Wyszewa w powiecie Koszalin radośnie obchodzili Ludowe Święto. Na traktorowych przyczepach przyjechali robotnicy rolni z sąsiednich PGR-ów oraz chłopcy z okolicznych gromad.



Po południu przy dźwiękach ludowej kapeli oraz orkiestry tanecznej jednostki WOP-u bawili się wszyscy młodzież dorośli.

Przybyli do Wyszewa chłopcy mogli nabywać w stołkach GS-u z Koszalina i Świerżyna różne towary, obuwie skórzaną i tekstylną, a dzieciarnia przez cały dzień obiegła kioski z lodami dostarczonymi przez mleczarnię powiatową z Koszalina.



Wielkim powodzeniem cieszyła się loteria książkowa, toteż przed wieczorem na stołach z książkami było prawie pusto a szczęśliwci, którzy wyciągnęli najwięcej „pełnych losów“ uniosili do swych domów po kilka tomów pięknej, pożytecznej literatury.



Podczas uroczystości odbyły się na scenie miejscowej świetlicy występy artystyczne młodzieży szkolnej, a krakowianki, które widzimy na zdjęciu, to pracownice koszalińskich Zakładów Roszalińskich. W ramach łączności miasta ze wsią przyjechały one do Wyszewa z występami artystycznymi.

Był już późny wieczór, gdy starsi rozjeżdżali się po radośnie spędzonym dniu do domów. Młodzież bawiła się wesoło do północy.

(Rog.)

### RAFAŁ PRAGA

Członek Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, redaktor naczelny „Express Wieczornego“

zmarł dnia 24 maja 1953 roku w Warszawie.

W zmarłym prasa Polski Ludowej traci utalentowanego i zasłużonego dziennikarza, głęboko oddanego sprawie socjalizmu.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Zarząd Główny

Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

Dnia 24 maja 1953 r. zmarł nagle w Warszawie

### RAFAŁ PRAGA

redaktor naczelny dziennika „Express Wieczorny“

W zmarłym prasa polska traci ofiarnego działacza, utalentowanego dziennikarza i oddanego sprawie robotniczej Towarzysza.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Redakcja „Głosu Koszalińskiego“



## Nowa ofensywa czytelnictwa i książki

Ogromne są nasze osiągnięcia w dziedzinie upowszechnienia czytelnictwa. Likwidując analfabetyzm, udostępniając szkołę wszystkim dzieciom, nie szczędząc środków na rozwój placówek kulturalnych, państwo ludowe umożliwiło wszystkim obywatelom czerpanie z nieprzebranej skarbnicy kultury, otworzyło przed nimi szerokie horyzonty. Książka i gazeta stały się nieodłącznym towarzyszem w życiu milionów Polaków. Z każdym rokiem rośnie zastręba miłośników książki, ludzi, dla których stała się ona tak niezbędną jak chleb powszedni.

Czy jednak możliwości, jakie stwarza nasz ustrój w dziedzinie czytelnictwa w pełni są wykorzystywane?

„Mimo niewątpliwych osiągnięć w dziedzinie rozprowadzania książek i upowszechniania czytelnictwa — czytamy w uchwale Prezydium Rządu — powołującej do życia Rady Czytelnictwa i Książki — książka wciąż jeszcze nie ogarnęła w sposób należyty swym zasięgiem dostatecznie szerokiej mas ludowych w Polsce”.

Główne przyczyny tego polegają między innymi na niedostatecznej umiejętności stosowania właściwych form pracy z czytelnikiem w bibliotekach, świetlicach i kołach samokształceniowych organizacji masowych, zwłaszcza we wsi; na niedostatecznym uwzględnieniu w działalności wydawniczej zainteresowań i potrzeb zorganizowanego i indywidualnego odbiorcy, a zwłaszcza za małej jeszcze troski o należyte zaopatrzenie w literaturę fachową; na niewystarczającym badaniu stanu czytelnictwa i potrzeb masowego odbiorcy, a w związku z tym — braku niezbędnych elementów dla opracowania planu wydawniczego i planu rozprowadzenia książki.

Rady Czytelnictwa i Książki zostały powołane dla dokonania zasadniczego przełomu

**Dr JÓZEF ZAREMBA**  
sekretarz generalny Rady  
Czytelnictwa i Książki

w upowszechnieniu książki. Rady te powstają przy prezydium rad narodowych: wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Jednocześnie gminne rady powołują swych pełnomocników w gromadach, a miejskie rady winny mieć pełnomocników w większych zakładach pracy, ewentualnie w komitetach blokowych.

Rady Czytelnictwa i Książki są terenowymi organami Rady Czytelnictwa i Książki przy prezesie Rady Ministrów, której przewodniczący objął wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Rady są organizacjami o charakterze społecznym.

Praca Rad polega przede wszystkim na skoordynowaniu w terenie wszystkich poczynań, dotyczących rozpowszechnienia książki i czytelnictwa, a prowadzonych przez resorty i organizacje masowe.

Rady mają na celu opracowywanie jednolitego dla całego terenu planu działania w zakresie czytelnictwa, mobilizowanie aktywistów czytelnictwa i rozciąganie troskliwej opieki nad ich pracą, a wreszcie gromadzenie i przekazywanie władzom centralnym informacji w zakresie potrzeb terenowych w dziedzinie książki i czytelnictwa, pomocnych dla opracowania państwowego planu wydawniczego oraz planu rozprowadzenia książki przez sieć biblioteczną oraz „Dom Książki” i gminne spółdzielnie.

Za najważniejsze, szczególnie zadaniami Rad na okres najbliższy uważa należyte opracowywanie wniosków w sprawie bibliotecznej — zwłaszcza punktów bibliotecznych, opieki nad tymi punktami oraz nad świetlicami przede wszystkim w spółdzielniach produkcyjnych, POM-ach i PGR-ach.

Rady przystępują do kon-

trolowania rzeczywistej doświadczenia bibliotek, opracowywania wniosków w sprawie właściwego zaopatrzenia księgozbiorów oraz pobudzania akcji zakładania kół czytelnictwa i aktywizowania już istniejących.

Rady mają organizować także konkursy czytelnictwa, zwłaszcza zaś konkursy planowego czytania, dostosowane do zainteresowań i poziomu czytelników.

Specjalną troską Rad winna być opieka nad aktywistami czytelnictwa, włączenie ich do współdziałania w zakresie propagandy książki, pomocy w pracach bibliotecznych i rozpowszechnieniu książki.

Z wielką energią winny się również zająć Rady organizowaniem opieki nad absolwentami kursów dla analfabetów, organizowaniem kół czytelnictwa i stopnia, celem zapobieżenia powtórnemu analfabetyzmowi.

W dziedzinie rozprowadzania książek Rady przygotowują projekty sprawnego kolportażu książek w zakładach pracy przy współudziale związków zawodowych. Rady zwrócą także specjalną uwagę na sprzedaż książek na wsi przez gminne spółdzielnie, organizując dla nich pomoc i otaczając opieką.

Ważnym zadaniem Rad będzie również opracowywanie planów propagandy książki i czytelnictwa, wykorzystanie do tych celów miejscowej prasy, radia, zwłaszcza zaś radiowęzłów terenowych, organizowanie odczytów, spotkań autorów z czytelnikiem itp.

Pierwszym egzemplarnem sprawności Rad są tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. Tegoroczne „Dni Oświaty” nie skończą się na krótkotrwałych imprezach oświatowych i propagandowych, lecz zapoczątkują systematyczną, planową pracę w tej dziedzinie, o partię o szerokie współzawodniczenie resortów, instytucji, organizacji masowych,

## Jak kierownik gospodarstwa PGR Parsowo Dariusz Goździk buduje swój autorytet

Towarzysze z dyrekcji zespołu PGR Bieściekierz zapytani o najlepsze gospodarstwo zespołu nie namyślają się długo. Bez wahania wskazują PGR Parsowo, którego kierownikiem jest ob. Dariusz Goździk.

O tym, że przoduje ono istotnie, świadczą wykonywane z nadwyżką planów produkcyjnych i terminowe przeprowadzanie akcji gospodarczych. Sławy zbóż kłosowych i motylkowych zakończone zostały do dnia 31 marca. Sprawnie przebiegało sadzenie ziemniaków i siew buraków. W terminie zakończono omloty i wywózkę obornika, a ponadto z nadwyżką wykonano plan wywozu dłużyc z lasu. W dziedzinie produkcji zwierzęcej gospodarstwo posiada fermę drobiu i wychów jałowizny. Roczny plan produkcji jaj wykonany został do 9 maja w 58 proc., a dzienny przyrost na wadze około 100 jajówek wynosił w tym roku średnio 613 gramów, zamiast planowanych 500 gramów dla każdej.

W ubiegłych latach gospodarstwo nie należało również do najgorszych, ale wyraźnie coś w nim nie „grało”. Wspomina ten okres traktorzysta Mieczysław Kalemba, pracujący w Parsowie od 1950 roku.

W zeszłym roku robota nie zawesa „szła” tak, jak powinna — mówi Kalemba. Kierownik nie miał posłuchu u ludzi. Każdy chciał rzucić: i magazynier i brygadziści polowy, bo kierownik bywał często nie zdecydowany. Kiedy w styczniu przyszedł nowy kierownik — Goździk, to od razu dobrane ujął kierownictwo. Troszczył się o ludzi, ale się wyrażał, zdobył sobie autorytet zaogił i wszystkie jego polecenia są wykonywane.

Jak to się stało, że w tak krótkim czasie, młody, bo 29-letni kierownik gospodarstwa Dariusz Goździk wyrobił sobie duży autorytet i podniósł gospodarstwo na wyższy poziom?

Kiedy w styczniu przeszedł do Parsowa ob. Goździk do Parsowa — robotnicy początkowo odno-

silili się do niego z dużą rezerwą. Zdziwili się, gdy pierwszą czynnością nowego kierownika był przegląd mieszkań pracowników. W szybkim czasie przeprowadzone zostały najważniejsze remonty, a zwłaszcza pieców w mieszkanach Stanisława Harasimowicza, Stanisława Pantoła, Horsta Teszla i wielu innych. Na mniej pilne remonty sporządzono długookresowy plan, który jest obecnie konsekwentnie realizowany.

Robotnicy przekonywali się niejednokrotnie, że gdy zachodziła potrzeba, nowy kierownik nigdy nie odmówił pomocy i rady. Ob. Goździk często rozmawiał z robotnikami. Interesuje się ich życiem i bolączkami, radzi w różnych sprawach. I tak z każdym tygodniem zdobywa coraz większe zaufanie załogi.

Ale troszczyć się o robotników, o ich warunki pracy i płacy, sprawy bytowe, jednocześnie wymaga przestrzegania dyscypliny pracy i należytego wykonywania zadań produkcyjnych. A z początku nie było najlepiej z przestrzeganiem dyscypliny. Zdarzało się, że robotnicy spóźniali się do pracy, a nieraz wyjeżdżał do miasta bez uprzedzenia kierownictwa. Praca uświadamiająca i konsekwentne zwalczanie buntów przyniosło w rezultacie poważną poprawę dyscypliny w pracy.

Ob. Goździk systematycznie kontroluje wykonanie poleceń i jakości pracy. Nie wiec dziełnego, że gospodarstwo Parsowo wyróżnia się wysoką jakością upraw polowych, co gwarantuje podniesienie plonów z ha. Robotnicy stale przekonują się, że zarządzenia kierownictwa są słuszne i pożytkowe nie troską o rozwój gospodarstwa, o podniesienie produkcji rolnej i hodowlanej. Szanują go i darzą zaufaniem.

W PGR Parsowo nie ma jeszcze oddziałowej organizacji partyjnej. Ale członkowie partii tow. Stanisław Harasimowicz i Anna Gajewska troszczą się o umacnianie autoryte-

tu kierownictwa, pomagając mu w pracy.

W gospodarstwie jest wielu wydajnie pracujących robotników. Zadaniem komitetu zespołowego jest przybliżenie tych ludzi do partii i utworzenie organizacji partyjnej. Wów czas, gdy stanie się ona kierownikiem politycznym załogi, będzie mogła lepiej pomagać kierownikowi administracyjnemu, umacniać jego autorytet, wpływać na szybszy rozwój gospodarstwa.

Często wieczorem, czy w innych wolnych chwilach, można zastać kierownika PGR Parsowo nad książką. A ma ich wiele, szczególnie fachowych z zakresu zootechniki i agrotechniki, weterynarii itp.

— Człowiek do końca życia powinien się uczyć — mówi ob. Goździk. Mam dość dużą praktykę, ale to nie wystarczy. Teoria i praktyka muszą się ze sobą ściśle łączyć.

Dla załogi nie jest tajemnicą, że kierownik stale dokształca się fachowo i politycznie. Stara się on również, by książka trafiła do robotników.

Kiedyś np. ob. Goździk przyniósł do kurni książki o maszynoznawstwie i na podstawie zamieszczonych w niej rysunków wyjaśniał kowalowi, jak powinien wyglądać właściwy remont maszyny. Kowale, a także i inni pracownicy zaczęli od tego czasu więcej czytać.

Na pogłębianie stałe wiedzy fachowej i wdrożenie świadomości politycznej kierownik PGR Parsowo ob. Dariusz Goździk buduje swój autorytet. Dzięki temu może wzorowo kierować powierzonym mu gospodarstwem, z nadwyżką realizować wskaźniki planu finansowo-gospodarczego, przed terminem wykonywać plany i akcje gospodarcze, dostarczać krajowi więcej produktów żywnościowych i surowców.

M. Rebelka

## Dni Oświaty Książki i Prasy w województwie koszalińskim

PRZODUJE  
POWIAT SŁAWNO

W organizacji obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy wyróżniła się powiat Sławno. W mieście i gromadach odbywały się ciekawe imprezy, propagujące czytelnictwo i upowszechnianie zdobyczy kulturalnych.

M. In. zorganizowano pokazyowe zajęcia wyróżnionych kół Wszelchni Radowej, przodującego koła szkolenia rolniczej spółdzielni produkcyjnej Masłowice i koła szkolenia ideologicznego POM Sławno.

We wszystkich bibliotekach urządzono wystawy książki, wyświetlano filmy oświatowe, aktywnie wygłasza odczyty popularno-naukowe.

W ubiegłą niedziele zespół artystyczny Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych wystawił w Sławnie sztukę Gogoła „Ozenek”.

SCISŁA WIĘZ SZKOŁY  
ZE SPÓLZIELCAMI

W spółdzielni produkcyjnej „Iamień” w powiecie złotowskim istnieje ścisła więź między członkami spółdzielni i szkołą, w której uczą się ich dzieci. Pomysłowo urządzoną wystawę książek i czasopism w szkole zwiedzają rodzice uczniów. Szczególnym zainteresowaniem cieszy się literatura fachowo-rolnicza.

Kierownik szkoły Seweryn Piątek, który w warunkach histerowskiego terroru uczył w polskich szkołach na Pomorzu Zachodnim i młody nauczyciel Kazimierz Oczachowski, szeroko propagują czytelnictwo wśród spółdzielców. Stalymi czytelnikami spółdzielczej biblioteki są dziś Tadeusz Młotek i rodzimy mieszkaniec Kamenia Jan Cichy, którzy jeszcze przed kilku laty byli analfabetami.

## Przed II Wojewódzką Konferencją PZPR

### Uogólnić dobre doświadczenia przeanalizować braki i niedociągnięcia w pracy szkoleniowej

każ w treści przeprowadzanych zajęć, wzmocniły kontrolę kursów przez aparat i aktyw komitetów powiatowych i miejskich.

W chwili obecnej we wszystkich organizacjach partyjnych rozpoczęły się przygotowania do zakończenia roku szkoleniowego. Zakończenie roku szkolnego partyjnego w życiu organizacji partyjnych powinno stać się wielkim wydarzeniem. W tym dniu bowiem każda organizacja partyjna oceni pracę poszczególnych słuchaczy kursów, stwierdzi na ile opanowali oni podstawowe wiadomości w dziedzinie marksizmu-leninizmu, jak przyswoili sobie nauki XIX Zjazdu i VIII Plenum KC PZPR, jak stosują je w codziennej, praktycznej działalności.

Zadaniem organizacji partyjnych jest w sposób zorganizowany zakończyć rok szkoleniowy, uogólnić dobre doświadczenia, pokazać braki i błędy popełnione w pracy na odcinku szkoleniowym, zawczasu przygotować się do następnego roku szkolenia partyjnego. Szczególną uwagę organizacje partyjne winny poświęcić zajęciom końcowym, na których należy podsumować przebieg i ocenę materiałów VIII Plenum KC PZPR, wskazując na zadania organizacji partyjnej i każdego członka partii.

Po przeprowadzeniu zajęć podsumowujących, wszystkie organizacje partyjne winny nie zwłocznie zwołać ogólne zebranie, omówić i ocenić na nim

pracę kursu i każdego uczestnika szkolenia, wyciągnąć wnioski statutowe w stosunku do tych, którzy zlekceważyli lub zaniedbali szkolenie. ZMP-owców i bezpartyjnych słuchaczy kursów należy zaprosić na zebranie organizacji partyjnych, a przodujących w nauce ZMP-owców i bezpartyjnych, którzy wyrazili chęć wstąpienia w szeregi PZPR, przyjąć do partii.

W zajęciach podsumowujących szkolenie oraz na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych, winien wziąć udział przedstawiciel komitetu powiatowego, gminnego, a w PGR — zespołowego. Pomocno organizacja partyjnej w należyty sposób ocenić pracę kursu.

Po zakończeniu zajęć szkoleniowych przez organizacje partyjne, komitety gminne i zespołowe powinny przystąpić również do oceny pracy kursów w całej gminie, do wykazania osiągnięć i braków w szkoleniu oraz do rozpracowania projektów planu kursów na przyszły rok szkolenia partyjnego.

Nasze organizacje partyjne na wsi zakończą kursy szkoleniowe wszystkich stopni do końca maja br., zaś podstawowe kursy w mieście, szkoły polityczne i koła studiowania z cyklu Towarzysza Stalina, przystąpią do zakończenia roku szkoleniowego w połowie czerwca br. według tych samych kryteriów, co kursy na wsi.

W chwili obecnej, kiedy do końca roku szkoleniowego pozostało bardzo mało czasu, wa-

żnym jest dopilnowanie przez organizacje partyjne, aby kursy szczególnie w miastach i siedzibach gminnych, odbywały się systematycznie.

W wielu bowiem komitetach powiatowych i miejskich np. w KP Słupsk nie przestrzegano jest nadal uchwały KW o jednym, stałym w tygodniu dniu szkoleniowym. W Kaliszu Pomorskim pow. Drawsko natomiast, po dookołowaniu na kurs szkolenia partyjnego kilkunastu aktywistów Frontu Narodowego pozostałono kurs ten bez opieki ze strony KP i KM.

Cała praca związana z zakończeniem roku szkoleniowego wymaga od Instancji partyjnych wielkiego wysiłku. Dlatego należy włączyć do tej pracy nie tylko wydziały i aktywny propagandy, ale również wszystkie wydziały komitetów powiatowych i miejskich wraz z aktywnym nieetatowym, tak, jak to uczyniły m. in. komitety powiatowe w Szczecinku, Wałczu i komitet miejski w Słupsku.

Zakończenie roku szkoleniowego winno pomóc całemu aparatowi KP i KM w podniesieniu pracy propagandowej na wyższym poziomie, w poszerzeniu w przyszłym roku szkoleniowym sfer szkolenia, w prawidłowym doborze uczestników kursu.

Szczególnie ważną sprawą jest dokładna analiza i dobór wykładów do szkolenia partyjnego na nowy rok szkolenio-

wy. Organizacje partyjne mają wszelkie możliwości, aby znaleźć takich ludzi na wykłady, którym można śmiało powierzyć wychowanie członków partii i aktyw bezpartyjnego. Od poziomu przygotowania wykładowców zależy ich praca na kursie. Dlatego też na wykładowców trzeba typować najlepszych aktywistów, zatwierdzać ich na egzekutywach KP i KM. W okresie letnim zorganizować trzeba krótkie ich przeszkolenie, przygotowanie do przyszłej pracy.

W celu prawidłowego wykonania zadań, jakie stoją przed Instancjami partyjnymi w tej dziedzinie, należy, aby KP i KM przygotowały plany zakończenia roku szkoleniowego, czyniąc przy tym odpowiedzialnymi za należyte zakończenie kursów aktywistów KP, Należy dokonać oceny szkolenia i wyciągnąć z oceny wnioski dla przyszłej pracy szkoleniowej, na egzekutywach KP i KM. Właściwa ocena pracy kursów przez KP i KM będzie wytyczną dla realnego przygotowania planu kursów na przyszły rok szkoleniowy.

Zbliża się II Wojewódzka Konferencja PZPR. W dyskusji na konferencji winny znaleźć należyte oświetlenie zagadnienia związane ze sprawą szkolenia partyjnego. Towarzysze delegaci omówią krytycznie i samokrytycznie przebieg dotychczasowej pracy szkoleniowej na swym terenie, podzielią się dobrymi doświadczeniami w tej pracy, przedstawią wnioski mające na celu ulepszenie i podniesienie na wyższy poziom pracy szkoleniowej we wszystkich organizacjach partyjnych naszego województwa.

IRENA LEMBIĆ  
zastępca kierownika  
Wyd. Prop. KW PZPR  
dla spraw szkolenia partyjnego



# KRONIKA KOSZALINA

## Daty i wydarzenia

Dzień Matki  
1981 — Podpisanie między rządem Polski i ZSRR umowy o zamianie odcinków terytoriów granicznych.

## Ważniejsze telefony

Pogotowie Ratunkowe — tel. nr 806.  
Straz Pożarna tel. nr 96.  
Komisariat Miejski MO, tel. nr 577.  
Zegarynka, tel. nr 96.

## Dyżury

**SZPITAL**  
Szpital Miejski, ul. Pałata 2, tel. 215.  
**APTEKA**  
Apteka Społeczna nr 10 — ul. Zwycięstwa — tel. 188.

## Zapraszamy Czytelników na wieczór muzyki operowej i operetkowej

W ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy, Państwowa Organizacja Imprez Artystycznych „Artos” w porozumieniu z redakcją „Głosu Koszalińskiego” urządza w Koszalinie wieczór muzyki operowej i operetkowej pod hasłem „Głos Koszaliński — swoim Czytelnikom”.

W koncercie udział wezmą Jadwiga Dzikówna (sopran), Ryszard Małozewski (tenor), Henryk Paciejewski (bas) oraz Wanda Klimowiczowa (akompaniament).

W antrakcie koncertu zostanie przeprowadzona błyskawiczna ankieta „Głosu Koszalińskiego” z nagrodami.

Koncert odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 19.30 w Woj. Domu Kultury, przy ul. Zwycięstwa.

## Zostań traktorzystą!

### CHŁOPCY I DZIEWCZĘTA!

Piękny, zaszczytny i trudny, popłatny zawód traktorzysty czeka na Was. Zgłaszajcie się na kursy dla traktorzystów. Od powładajcie na apel kolegów zełtempowców: Mieczysława Kardasa, Bronisława Kosmowskiego, Mieczysława Goculi i Walerego Bochenka z Dulinowa, którzy zgłaszając się na kurs dla traktorzystów wezwali wiejską młodzież naszego województwa do poświęcenia się pracy na traktorze.

Zgłaszajcie się do pracy w brygadach traktorowych POM. Przypadnie Wam w udziale tworzyć nowe, coraz piękniejsze, bo z każdym dnem kulturalniejsze i zamożniejsze życie na wsi. Przypadnie Wam w udziale trudne, ale zaszczytne zadanie być pionierami nowego systemu gospodarki rolnej, budować fundamenty socjalizmu na wsi.

By zostać traktorzystą trzeba ukończyć kurs przeszkoleniowy. Warunki przyjęcia na kurs są następujące:  
ukończone 18 lat życia;  
umiejętność czytania, pisanie i rachowania w zakresie nie mniej niż 4 klasy szkoły podstawowej;  
dobry stan zdrowia.

Podanie o przyjęcie na kurs należy składać do najbliższego POM-u lub Prezydium Gminnej Rady Narodowej, względnie do Zarządu Powiatowego ZMP, czy Komendy Powiatowej „Służba Polsce”.

Do podania należy dołączyć:  
a) życiorys własnoręcznie napisany;  
b) świadectwo lekarskie, c) wyciąg z aktu urodzenia (sporządza Prezydium GRN), d) opinię kół ZMP lub innej organizacji społecznej.

Kandydaci, którzy zostaną

# Zła gospodarka urlopami przeszkadza w wykonaniu planów produkcyjnych

Właściwe ustosunkowanie się rad zakładowych i kierownictw zakładów do spraw prawidłowego rozłożenia urlopów, dale gwarancje pomysłowej realizacji planów produkcyjnych, umożliwiają robotnikom rytmicznie wykonywanie codziennych planów produkcyjnych.

Wiele jednak zakładów pracy naszego województwa nie sporządzało dotąd rocznych planów urlopów. Niektóre z nich w ubiegłym roku nie wykonały zadań produkcyjnych. Jedną z przyczyn była żywołowa gospodarka urlopami, a co za tym idzie, nagmierne obciążenie ich głównie miesiąc letnich, co spowodowało brak ludzi na ważnych odcinkach produkcji.

O planową produkcję dba kierownictwo Zakładu Stali Elektrycznej w Białogardzie. Zakład ten od pierwszych dni

bieżącego roku realizuje swe zadania produkcyjne z nadwyżką. Robotnicy wykorzystują zaplanowane urlopy, skłerażniła na czas zimowy i wczesno-jesienne. Podobnie jest w Słupskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych. Zmobilizowani przez mężów zaufania robotnicy tych zakładów sami przestrzegają wykorzystania urlopów w zaplanowanym terminie.

W takich zakładach załoga czuje, że kierownictwo związkowe i administracyjne dba o nią i z jeszcze większym zapalem pracuje.

Niestety istnieje jeszcze wiele zakładów pracy, które nie przejawiają dostatecznej troski o właściwe rozłożenie urlopów i wykorzystanie czasów. Złe gospodaruje urlopami PPIUR „Barka” w Kołobrzegu. Winę za ten stan rzeczy w głównej mierze ponosi kierownictwo przedsiębiorstwa, które nie umiało wyciągnąć odpowiednich wniosków, z doświadczeń ub. roku kiedy to „Barka” nie realizowała planów produkcyjnych, co w dużym stopniu było spowodowane złym rozplanowaniem urlopów.

Od rady zakładowej i kierownictwa administracyjnego zakładu zależy, czy urlopy będą właściwie rozłożone, czy możliwości dobrego wyczerpania, jakie władza ludowa zapewni robotnikom zostały w pełni wykorzystane. Plan urlopów trzeba omówić wspólnie z robotnikami na zebraniach grup, brygad i oddziałów, by pogodzić indywidualne życzenia robotników z interesem całej załogi — z gwarancją rytmicznej realizacji planów.

Poruszono też sprawę pracy świetlicowej, która pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Życie kulturalne w kołobrzesckim PSS-le mocno zaniedbane, ostatnio zaczyna się ożywiać. Niemniej w uaktywnieniu go winien dopomóc Zarząd Okręgowy ZSS w Koszalinie, który dotąd zagadnieniem tym prawie nie interesował się.

Specjalną pochwałę za stałe ulepszanie wyleku pieczywa otrzymał przodujący piekarz Tadeusz Chyła.

Walne zgromadzenie PSS ujawniło zarówno osiągnięcia, jak i błędy w całokształcie organizacji pracy. Dyskusja wykazała, że ilość mank, których poprzednio było bardzo dużo, obecnie się zmniejszała. Postanowiono również zastrzeżenie, przy przyjmowaniu do PSS nowych pracowników.

Dyskuterki zwrócili także uwagę na zaopatrzenie sklepów rzeźniczych. Stwierdzono, że w przeciwieństwie do istniejących możliwości są one słabo zaopatrywane, zwłaszcza jeśli chodzi o wędliny.

Poruszono też sprawę pracy świetlicowej, która pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Życie kulturalne w kołobrzesckim PSS-le mocno zaniedbane, ostatnio zaczyna się ożywiać. Niemniej w uaktywnieniu go winien dopomóc Zarząd Okręgowy ZSS w Koszalinie, który dotąd zagadnieniem tym prawie nie interesował się.

## Pracownicy PSS w Kołobrzegu podsumowali wyniki rocznej pracy

W Powiatowym Domu Kultury w Kołobrzegu odbyło się roczne, walne zgromadzenie pracowników PSS, na którym podsumowano wyniki współzawodnictwa.

Pierwszą nagrodę w współzawodnictwie otrzymał zespół sklepowy Nr 2 w skłedzie: Stefania Napiórkowska, Stefania Ulrych i Janina Marzewska. Pracownicy te wykonały również przedterminowo w 100 proc. zobowiązania 1-majowe. Ponadto własnymi środkami transportu odstawiły makulaturę, etykiety i kości do Centrali Odpadków Użytkowych. Plan obrotu towarów wykonały trzy dni przed terminem.

Specjalną pochwałę za stałe

## Na budowę Warszawy

Każdy rolnik gromady Łabusz, pow. Koszalin zobowiązał się do dnia 30 czerwca br. wpłacić na ręce sołtysa 30.— zł. na budowę Warszawy. Rolnicy gromady Łabusz wzywają pozostałe gromady woj. koszalińskiego do pójścia w ich ślady.

Władysław Bartków

## Załoga Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Koszalinie współzawodniczy w szkoleniu zawodowym

W tym miesiącu załoga Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Koszalinie, w odpowiedzi na wezwanie WZ BPP w Gdańsku postanowiła przystąpić do współzawodnictwa w zakresie szkolenia zawodowego. Jest to zobowiązanie długookresowe i obejmuje: 100-procentowe wykonanie planu szkolenia zawodowego; terminowe zakończenie szkolenia w ciągu pierwszych trzech kwartałów br., studiowanie

dziel Towarzysza Stalina w ramach szkolenia teoretycznego, przedterminowe składanie sprawozdań z przebiegu szkolenia oraz prowadzenia na bieżąco dzienniczek szkolenia praktycznego i teoretycznego.

Załoga BPP w Koszalinie uważa wszystkie BPP na terenie województwa koszalińskiego do aktywnego udziału we współzawodnictwie.

## W Liceum Felczerskim w Słupsku rozpoczęły się egzaminy maturalne

Kilka dni temu w Liceum Felczerskim w Słupsku, trwał jeszcze gorączkowy okres przygotowań do egzaminów. Intensywnie pracowały grupy samokształceniowe, pomagając słabszym kolegom przy powtarzaniu materiału. Zełtempowcy rzucili hasło: „Nie może być ocen niedostatecznych”!

Egzaminy już się rozpoczęły, ambitnie każdego ucznia i uczennicy Liceum Felczerskiego w Słupsku jest zdać egzamin jak najlepiej.

Zygmunt Węglarek  
korespondent „Głosu”

## Posłowie przyjmują

26 maja br. w godz. od 13 — 18 w Biurowej Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Koszalinie przyjmować będzie interesantów poseł ob. STANISŁAW PIŃGIELSKI oraz członek Prez. Woj. RN ob. JAN JABŁOŃSKI.

Biuro Zespołu Poselskiego mieści się w gmachu Woj. RN pokój 194 i czynne jest codziennie w godzinach od 8 — 16.

## Muzeum

Muzeum w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 53 zwiedzać można od godz. 12—17, w niedz. i piątki od 12 — 19.

W poniedziałki i dni poświątceczne Muzeum nieczynne. W piątki wstęp bezpłatny.

## Wystawy

„Rola filmu oświatowego w nauczaniu i wychowywaniu młodzieży” — wystawa w Woj. Klubie TPRP w Koszalinie otwarta od godz. 11—21.

W godzinach otwarcia wystawy wyświetlane są filmy: „W bibliotece im. Lenina” i „Egzamin”.

## Muzeum

Wystawa książki w Domu Kultury w Słupsku otwarta codziennie od 13 — 21.

## Kino

KOSZALIN „Nowa Huta” — „Zołnierzyk Zwycięstwa” — seria 1 — prod. polskie.  
Seanse 18 i 20.  
„Młoda Gwardia” (Rokossow) — niemieckie.  
SŁUPSK „Polonia” — „Parada namiętności” — prod. franc.  
Seanse godz. 16, 18 i 20.  
KOPORZEG „Wzbrzeże” — „Radziecki Kazachstan” — prod. radz.  
Seanse godz. 17 i 19.  
SŁAWNO „Sława” — „Wiosna w Sakenie” — prod. radz.  
Seanse godz. 17 i 19.

## Dni Oświaty, Książki i Prasy Wystawa w Wojewódzkim Domu Kultury w Koszalinie

24 bm. w Wojewódzkim Domu Kultury w Koszalinie odbyła się otwarcie wystawy z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy. Otwarcia dokonała z przewodniczącą Prezydium Woj. RN tow. Michałowska.

Zradiofonizowana wystawa obrazów kulturalnych i oświatowych dorobek województwa koszalińskiego. Na licznych, estetycznie wykonanych planach uwidocznione zostały osiągnięcia poszczególnych placówek kulturalnych i oświatowych i instytucji w upowszechnianiu oświaty i kultury. Na uwagę zasługują stoiska: „Klasycy marksizmu o Polsce”, „Kopernik na tle odrodzenia”.

Wystawę zwiedzać można codziennie w godz. od 13—19, w niedzielę od 9 — 19.  
(zz)

## Spółdzielcy z Włynkówką mają już świetlicę

Spółdzielcy z Włynkówką, gm. Bruszkowo Wielkie (pow. Słupski), przystąpili ostatnio do ożywienia pracy kulturalnej i oświatowej. Uzyskali oni już budynek na świetlicę i starają się o sprzęt świetlicowy. W najbliższym czasie zostanie ponadto zorganizowany amatorski zespół artystyczny.

Wiele aktywności i śmiałości inicjatywy wykazują członkowie tamtejszego Ludowego Zespołu Sportowego jak J. Hejman i inni.

Dużą pomoc w rozwoju życia kulturalnego Włynkówka udziela chłopom ekipa łączności miasta ze wsią z Centrum Wyszkoła MO w Słupsku. Odpowiadając często „swoją” spółdzielnią produkcyjną ekipa CWMO w spotkaniach ze spółdzielcami daje bogate występy artystyczne, które cieszą się dużym zainteresowaniem zarówno członków epól-

dzielnicy jak i chłopów gospodarzących indywidualnie.

Cała ludność Włynkówka wdzięczna jest kursantom z CWMO za nawładanie z nimi bliskiego kontaktu.

A. Grzech  
Korespondent „Głosu”

## Wyremontować moło w Kołobrzegu

Moło rybackiego basenu w Kołobrzegu, użytkowane przez załogi kutrów i łodzi motorowych „Bellony”, przedstawia żałosny widok; deski bowiem załamują się ze starości pod nogami rybaków, z każdym niemal dnem powiększając ilość dziur z ubiegłych dni, tygodni, miesięcy i... lat.  
(Luk)

## OGŁOSZENIA

### Pracownicy poszukiwani

Głównego Księgowego poszukują od 1.6.1953 r. Koszalińskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze w Koszalinie. Miejszkanie trzypokojowe z wygodami do dyspozycji.  
K-108-1

### Głównego Księgowego, Starszego Księgowego, bilansistę, Kierownika Sekcji Finansowej — zaangażowane natychmiast Koszalińskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Koszalinie ul. Hilbnera Nr 79.

Warunki pracy do omówienia — mieszkanie zapewnione. Podanie wraz z życiorysem, oraz podanie warunków należy kierować do Sekcji Kadr w/w Zakładu.  
K-113-0

### POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI W KOSZALINIE

organizuje w dniach 29 maja do 3 czerwca br.

### Wielki jarmark wiosenny

na placu targowym przy ul. Drzymały. Czynne będą: 33 stoiska sprzedażne, bogato zaopatrzone w artykuły przemysłowe, spożywcze, mięso i przetwory mięsne.

6 stoisk skupu nadwyżek plodów rolnych i stoisko wymiany towarów włókienniczych za wełnę, włosie końskie i inne surowce włókiennicze.

Na jarmark zaprasza się mieszkańców powiatu i miasta Koszalin.  
K-106-0

### P. K. O. — przypomina

że termin wymiany obligacji PAŃSTWOWEJ POZYCZKI ODBUDOWY KRAJU na NARODOWĄ POZYCZKĘ ROZWOJU upływa z dnem 31 maja 1953 roku. Wymiany dokonują:

I-szy Oddział Miejski PKO w Koszalinie przy ul. Walki Młodych 17  
Ekspozytura PKO w Słupsku przy ul. Obrońców Stalingradu 6

craz wszystkie oddziały powiatowe Narodowego Banku Polskiego — każdego dnia z wyjątkiem niedziel od godziny 8 do 13 włącznie.  
K-110-0

## OGŁOSZENIA DROBNE

### ZGUBY

Łupski Józef zgubił kartę meldunkową, pokwitowanie ankietyzacji do odbioru dowodu osobistego, wydane w Mielniku pow. Drawsko.  
GP-326-1

### NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka kalendarystyki. Łódź i skrytka 183.  
K-94-1

### MIESZKANIA

Zamienie dom jednorodzinny z ogrodem w Szczecinie na podobny, lub duże mieszkanie w Koszalinie. Zgłoszenia kierować: Rodziewicz Wiktor, Koszalin, ul. Armii Czerwonej 14 m. 4.



# SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

## Mistrzowie Europy na rok 1953



WAGA MUSZA — KUKIER (POLSKA)



WAGA KOGUCIA — STEFANIUK (POLSKA)



WAGA PIORKOWA — KRUZA (POLSKA)



WAGA LEKKA — JENGBIBARIAN (ZSRR)



WAGA LEKKOPÓLSREDNIA DROGOSZ (POLSKA)

## Mistrzowie Europy na rok 1953



WAGA PÓLSREDNIA — CHYCHŁA (POLSKA)



WAGA LEKKOSREDNIA — WELLS (ANGLIA)



WAGA ŚREDNIA — WEMHOENER (NIEMCY ZACHODNIE)



WAGA PÓLCIĘZKA — NIETSCHKE (NRD)



WAGA CIĘZKA — SZOCIKAS (ZSRR)

Z uroczystości zakończenia X Bokserskich Mistrzostw Europy

### Zwycięstwa pięściarzy Polski i ZSRR następstwem umasowienia boksu w tych krajach

Natychmiast po ostatniej z walk finałowych X Bokserskich Mistrzostw Europy, które przyniosły drużynowe zwycięstwo reprezentacji Polski przed reprezentacją ZSRR, odbyło się uroczyste ich zakończenie.

Przy dźwiękach marsza sportowego Dunajewskiego wśród gorących oklasków publiczności zgromadzonej w hali sportowej Gwardii wokół ringu ustawiają się chorągwie ze sztandarami państw uczestniczących w mistrzostwach. Na ringu ustawia się w szeregu dziesięciu mistrzów Europy, a na wprost nich po drugiej stronie ringu dziesięciu wicemistrzów Europy. Na ringu znajdują się również członkowie Komitetu Organizacyjnego X Bokserskich Mistrzostw Europy z przewodniczącym Komitetu Włodzimierzem Reczekiem na czele oraz członkowie Międzynarodowej Federacji Boks Amatorskiego (AIBA) z prezesem Federacji p. Gremaux na czele.

Zabiera głos sekretarz AIBA p. Russel:

„Panie przewodniczący Reczek, panie, panowie!

Pragnę podziękować posłowi na Sejm Polski, panu przewodniczącemu Reczkowi, oraz wszystkim członkom Komitetu, którzy przyczynili się do tak wzorowego zorganizowania tej imprezy.

Dziękuję także prezesowi Polskiego Związku Bokserskiego panu Neudingowi i wszystkim członkom związku, którzy zajmowali się stroną techniczną i przyczynili się w tak znacznej mierze do pomysłnego przebiegu mistrzostw.

Pozdrawiam także bokserów 19 krajów, którzy wykazali umiejętności i dzielność na ringu oraz postawę nie tylko na ringu ale podczas całego pobytu w Warszawie.

Gratuluje również kierownikom drużyn i trenerom, którym bokserzy tak wiele zawdzięczają i którzy okazali bokserom tak wielką pomoc nie tylko na obecnych mistrzostwach, lecz także w okresie poprzedzającym mistrzostwa.

Chciałbym podziękować członkom jury, którzy z honorem wypełniali swe trudne i odpowiedzialne zadania.

I wreszcie dziękuję publiczności warszawskiej za jej postawę sportową, za jej oklaski i doping najlepszych bokserów, niezależnie od ich narodowości.

W zakończeniu niech wolno mi będzie pozdrowić was w języku polskim:

Obywateli Warszawy, dziękuję!

Przemówienie przyjęło zgromadzeni burzą oklasków.

Następnie przewodniczący

Komitetu Organizacyjnego X Bokserskich Mistrzostw Europy, poseł Reczek, wśród gorących owacji publiczności wręczył bokserowi Stefaniukowi przedstawieliowi drużyny polskiej Puchar za zajęcie przez drużynę pierwszego miejsca w mistrzostwach. Z kolei wśród niemilkających owacji poseł Reczek wręczył przedstawicielowi drużyny radzieckiej bokserowi Szczerbakowowi za zajęcie przez drużynę miejsca drugiego w mistrzostwach, piękną statuetkę syreny w brąz.

Gorąco oklaskiwali zgromadzeni wręczając przez posła Reczka mistrzów Europy w boksie — złotych medal i wicemistrzem Europy w boksie — medali srebrnych.

Następnie poseł Reczek wygłosił przemówienie.

„Obywateli i obywatele! X Mistrzostwa Bokserskie Europy dobiegły końca. 119 zawodników prowadziło twarde, ale piękną i rycerską walkę o zaszczytny tytuł mistrza i wicemistrza Europy. 19 krajów zmierzyło swe siły na ringu walcząc o drużynowe zwycięstwo. Nasze wspartałe zawodnicy byli przegładem najlepszych zawodników i najlepszych boksu amatorskiego.

Na całej naszej imprezie panowała wśród zawodników atmosfera przyjaźni i wzajemnej życzliwości. Na ringu widzieliśmy nie tylko najpiękniejszy bok, ale wzorową sportową postawę zawodników. Wysoki poziom sportowy naszych zawodników i atmosfera przyjaźni panująca wśród bokserów kilkunastu krajów — to najlepsza propaganda pięściarstwa, tego pięknego i męskiego sportu.

X Mistrzostwa Europy przyczyniły się bez wątpienia do dalszego rozwoju boksu amatorskiego w całej Europie i do wzmocnienia pozycji tej dziedziny sportu wśród innych dyscyplin sportowych.

Dumą i radością napelnili nas zwycięstwa naszej polskiej drużyny i zwycięstwa naszych drogich przyjaciół, bokserów radzieckich (oklaski).

Drużyna nasza zajęła pierwsze miejsce, zdobywając 7 tytułów mistrzowskich i wicemistrzowskich.

Drużyna radziecka zajęła drugie miejsce, zdobywając 5 tytułów mistrzowskich i wicemistrzowskich. Sukces ten cenił tym bardziej wysoko, że zawodnicy innych krajów, z którymi wypadło nam się spotkać walczyli nieustępliwie i reprezentowali wysoką klasę pięściarską.

Wielkie zwycięstwo bokserów polskich i radzieckich — bez precedensu w historii mistrzostw bokserskich Europy —

jest następstwem umasowienia pięściarstwa w obu krajach, umasowienia wynikającego ze stworzenia pełnych warunków uprawiania boksu przez młodzież i wszystkich pracujących, zainteresowanych tą dziedziną sportu.

Zegnąjąc dziś naszych miłych gości chciałbym podziękować współorganizatorom naszej imprezy, członkom władz Międzynarodowej Federacji Boks Amatorskiego z panem prezesem Gremaux na czele, oraz panom sędziom międzynarodowym. Współpraca władz Międzynarodowej Federacji Boks, Polskiego Komitetu Organizacyjnego oraz kierownictwa ekip wszystkich krajów, była jednym z elementów decydujących o sukcesie naszej drużyny.

W zakończeniu poseł Reczek stwierdził: „Atmosfera przyjaźni między zawodnikami kilkunastu narodów panująca na X Mistrzostwach Europy w boksie jest jeszcze jednym dowodem, że prośbę ludzkości na całym świecie bez względu na narodowość pragną żyć obok siebie w braterskiej zgodzie i wzajemnej życzliwości (oklaski).

Nasza wielka impreza przyczyniła się niewątpliwie do pogłębienia przyjaźni i współpracy między sportowcami różnych krajów.

Nasza wielka impreza przyczyniła się do utrwalenia przekonania ogarniającego z dniem każdym coraz to szersze masy ludzi, o możliwości pokojowej i przyjaznej współpracy narodów niezależnie od ich ustrojów politycznych i systemów gospodarczych.

Niech żyje braterska przyjaźń między sportowcami wszystkich narodów! Niech pokój łączy wszystkie narody świata!

Ogłaszam X Mistrzostwa Europy w boksie za zamknięte”.

Wzniesiony przez mówcę okrzyk gorąco podjął zgromadzeni: „Niech żyje pokój” — Raz po raz zrywają się okrzyki, które zamieniają się w potężne skandowanie w różnych językach słowa Pokój — Mir — Pax — Peace.

Przy dźwiękach hymnu narodowego flaga polska — państwa, które było organizatorem X Bokserskich Mistrzostw Europy splaya na dół.

Wielki turniej, który nacechowany był atmosferą wzajemnej przyjaźni i szczerzej życzliwości został zakończony.

### Mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn

24 bm. rozpoczęły się w Moskwie mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn.

W pierwszych spotkaniach, które oglądało ponad 30 tys. widzów uzyskano następujące wyniki:

Włochy	—	Rumunia	—
61:43	,,	Bulgaria	—
94:51	,,	ZSRR	—
59:31	,,	Finlandia	—
60:36	,,	CSR	—
94:33	,,	Węgry	—
95:30	,,	Niemcy	—
65:37	,,	Szwecja	—

### Przyjęcie dla uczestników X Mistrzostw Europy w boksie

24 bm. w sali restauracji „Stolica” odbyło się pożegnalne przyjęcie dla uczestników X Mistrzostw Europy w boksie, połączone z wręczeniem upominków.

Gościł powitał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw — poseł Reczek, a następnie przemówił przewodniczący Komitetu Wykonawczego AIBA — p. Gremaux, który oświadczył m. in., że Międzynarodowa Federacja Boks Amatorskiego jest bardzo zadowolona z przebiegu i organizacji Mistrzostw Europy.

P. Gremaux złożył następnie hołd pamięci zmarłego przed kilkoma tygodniami Józefa Zaplatki, który z ramienia Polski był członkiem Komitetu Wykonawczego AIBA. Pan Gremaux zakomunikował, że AIBA w uznaniu zasług położonych dla rozwoju boksu amatorskiego, postanowiła mianować pośmiertnie Józefa Zaplatkę członkiem honorowym AIBA.

Przewodniczący AIBA wyraził podziękowanie za gościnne przyjęcie w Warszawie przewodniczącemu Stołecznej Rady Narodowej posełowi Albrechtowi oraz członkom Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw z posłem Reczkiem na czele.

Pan Gremaux zakończył swoje przemówienie wzniesieniem okrzyków na cześć nowej bohaterki Warszawy, na cześć Polski i na cześć boksu amatorskiego.

Następnie przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw poseł Reczek dokonał wręczenia upominków wyróżniającym się zawodnikom poszczególnych drużyn.

Upominki otrzymali: Wells Anglia, Potesl Austria, Van der Keere Belgia, Stankow Bulgaria, Koutny CSR, Hamalainen Finlandia, Martin Francja, Mc Nally Irlandia, Sowljansky Jugoslawia, Nietschke NRD, Resch Niemcy Zachodnie, Hansen Norwegia, Lincea Rumunia, Currie Szkocja, Sjoelln Szwecja, Juhasz Węgry, Di Jasio Włochy, Szczerbakow ZSRR, Kukler Polska.

Przemawiał również kierownik drużyny radzieckiej Kriwcow, który podziękował za serdeczne przyjęcie i doskonałą organizację mistrzostw. „X Mistrzostwa Europy w boksie — powiedział m. in. Kriwcow — charakteryzował nie tylko wysoki poziom sportowy, ale również i to, że piękna ta impreza przyczyniła się do pogłębienia przyjaźni między narodami.

Kriwcow zakończył przemówienie okrzykami: „Niech żyje gościnny naród polski!”, „Niech żyje przyjaźń między narodami!”, „Niech żyje pokój na całym świecie!”.

Następnie kierownik ekipy radzieckiej wręczył upominki przewodniczącemu Stołecznej Rady Narodowej posełowi Albrechtowi,

### Z Centralnych Biegów Narodowych

#### Baranowska (Włóknierz Koszalin) druga w biegu na 400 m

W niedzielę, 24 bm. odbyły się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie Centralne Biegi Narodowe. Na starcie stanęło ponad 700 zawodników i zawodniczek — reprezentantów poszczególnych województw.

W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajęli zawodnicy woj. gdańskiego — 70 pkt., przed Bydgoszczą — 57 pkt., Warszawą — 57 pkt., Lublinem — 52 pkt., Poznaniem — 47 pkt. i Stalnoogrodem — 43 pkt.

W klasyfikacji zrzeszeniowej zwyciężył CWKS — 72 pkt. Drugie miejsce zajął Kolejarz — 63, 3) AZS — 58, 4) Spójnia — 55, 5) Stal — 50, 6) Zryw — 44 pkt.

Wyniki poszczególnych konkurencji:

400 m juniorek — 1) Zaczynska (Kol. Gdańsk) — 1.02,8, 2) Baranowska (Włóknierz Koszalin) — 1.03,0.

400 m seniorek — 1) Minnieka (Bud. Poznań) — 1.03,0.

800 m seniorek — 1) Aksmowicz (Włóknierz Szczecin) — 2.29,4.

800 m kobiet (grupa wyczynowa) — 1) Pestka (Spójnia Gdańsk) — 2.22,9.

800 m juniorek — 1) Filipiak (Budowlani Gdańsk) — 2.01,9.

1000 m seniorek — 1) Kupczyk (Budowlani Gdańsk) — 2.33,6.

1500 m juniorek — 1) Odolczyk (Ognio Warszawa) — 4.14,6.

3000 m seniorek — 1) Tokarski (Spójnia Gdańsk) — 8.51,2.

800 m mężczyzn (grupa wyczynowa) — 1) Potrzebowski (AZS Szczecin) — 1.35,4.

Ekipa koszalińska w klasyfikacji zespołowej zajęła dalekie, przedostatnie miejsce, wyprzedzając tylko reprezentację województwa warszawskiego.

Wśród koszalinian najlepiej wypadli: seniorek Kulkka, która w biegu na 800 m zajęła 13 miejsce z czasem 2.39,0 min. i junior Ciel z czasem 2.05,6 min. Uzyskał on czas 2.05,6 min.

### Liga żużlowa

Gwardia pokonała Ognio 31:22. Najlepszy czas dnia uzyskał Raniszewski (Gwardia) — 1.29,7.

Rozegrane na stadionie olimpijskim we Wrocławiu spotkanie CWKS — Stal zakończyło się zwycięstwem CWKS — 37:17. Najlepszy czas dnia uzyskał Paukari (CWKS) — 1:33,0.

### II Liga piłkarska

W rozegranych w niedzielę 24 bm. spotkaniach o mistrzostwo II Ligi do niespodzianek zaliczyć należy wysokie zwycięstwo Gwardii (Bydgoszcz) nad Włóknierzem (Łódź) — 5:2 (3:0), zwycięstwo Górnik (Wałbrzych) nad Stalą (Sosnowiec) — 1:0 (0:0) oraz remis Kolejarza (Leszno) z Gwardią (Kielce) — 1:1.

Wyniki: Kolejarz (Warszawa) — Spójnia (Warszawa) — 5:2 (1:2) Gwardia (Bydgoszcz) — Włóknierz (Łódź) — 5:2 (3:0) Górnik (Bytom) — Włóknierz (Kraków) — 3:1 (1:0) Górnik (Wałbrzych) — Stal (Sosnowiec) — 1:0 (0:0) Lotnik (Warszawa) — Gwardia (Lublin) — 3:0 (w.o.). Ognio (Tarnów) — OWKS (Bydgoszcz) — 4:0 Kolejarz (Leszno) — Gwardia (Kielce) 1:1.

W obecności 15.000 widzów odbył się na stadionie w Rybniku mecz o mistrzostwo Ligi Żużlowej, w którym Górnik pokonał Unię 30:24.

W Warszawie Spójnia wygrała z Budowlanymi 29:25. Najlepszym zawodnikiem Spójni był Kupczyński. U Budowlanych na wyróżnienie zasłużyli Suchecki i Fljakowski. Najlepszy czas, który jest zarazem rekordem toru, uzyskał Suchecki — 1:26,0.

### Dziękujemy...

...reprezentantom województwa koszalińskiego na Centralne Biegi Narodowe za pozdrowienia jakie nadesłali oni naszej redakcji z Warszawy.